

BIHS V<sup>3</sup>



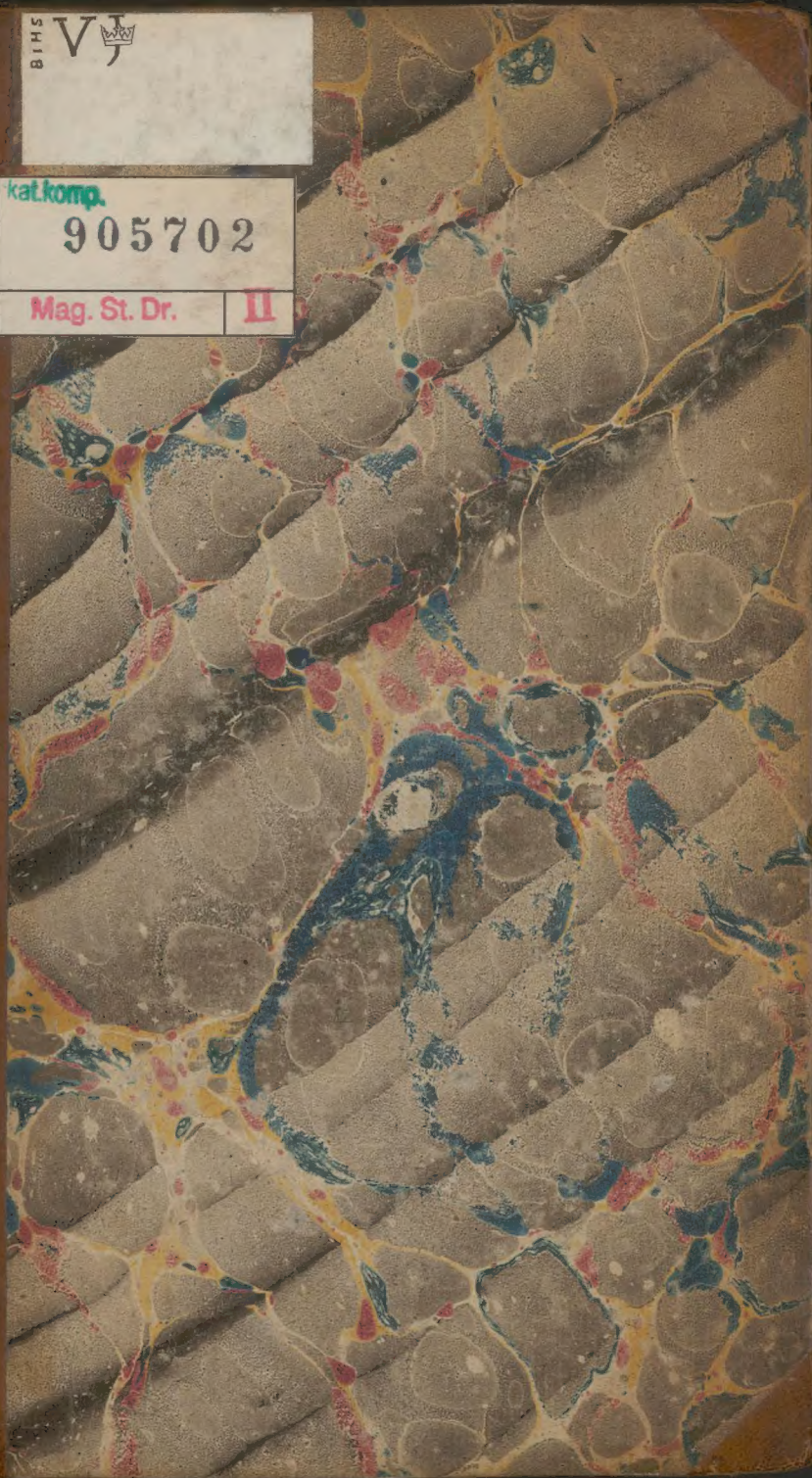
BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

kat.komp.

905702

Mag. St. Dr.

II



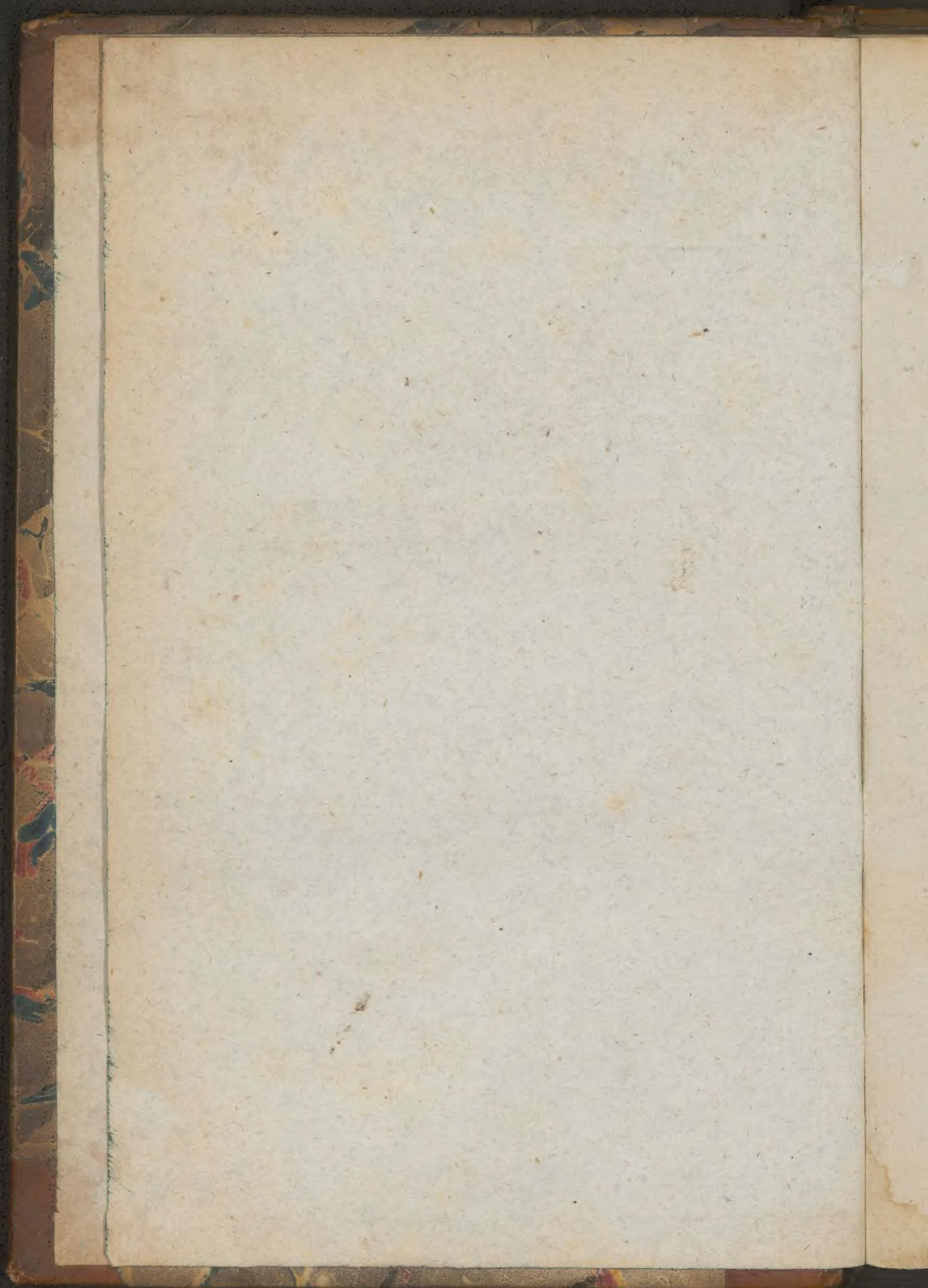




905702 II  
Mag. St. Dr.

10447





---

---

TAURYKA

---

---

*Andrzej Rydalski*



TABLE

# TAURYKA

czyli

WIADOMOSCI STAROZYTNE

i

POŹNIEYSZE O STANIE I MIESZKANCACH KRY-  
MU DO NASZYCH CZASOW.

---

*O Regina! novam cui condere Jupiter Urbem  
justitiâque dedit gentes frænare superbas*

---

Virgilius.



w WARSZAWIE

---

w Drukarni Nadworney J K. Mei  
MDCCLXXXVII.

GABINET ARCHEOL. UNIW. JAGIELL.  
**KOLLEKCYA PRZEZDZIECKICH**  
(Ze zbiorów Prof. Józefa Łepkowskiego.)

*W. Łepkowski*  
*Łepkowski*





ТАУРАТ

НИКОЛАЕВЪ

ТАУРАТ

ТАУРАТ



905402

II

1881. 100.

St Dr. 2016. D. 227/34(167)





## DO KROLA JEGOMOSCI.

Gdy W.K.M. raczyteś uczynić honor  
i taszę swoje pańską wezwaniem mię  
do usług swoich w podróży Ukrainiskiej,  
dla dobra oyczyzny od siebie przedsię-  
wziętej; myślałem, iak bym się za ten  
dar powinna wypłacić wdzięcznością.

Długoletnie moje przy boku W.K.  
Mci mieszkanie, znajomość zupełna  
gorliwych zawsze Jego dla Narodu  
chęci, podała mi natychmiast sposób  
stanowi i zabawom moim przyzwoity.

Przedsięwziąłem napisać dla współ-  
obywatelów moich, a poddanych W.K.  
Mci zebrane po krótcie odmiany cywil-

ne na tey ziemi częſtce, pańſtwom Ko-  
ronnym pograniczney, która dziś ieſt  
celem względow Europy, a razem po-  
wſzechnym obiektem rozmów, mniemań,  
i wnioſkow rozmaitych.

Znaydzie w tym dziele nie ieden,  
ſłyſzący tylko coſ zdaleka o Tauryce,  
bądź potrzebne, bądź ciekawe dla za-  
bawy wiadomości: a korzyſtając może  
z piſma tego, dopełni zamiar dobroczyn-  
nego KRÓLA, Który iak w innych  
wielu ważnieyſzych rzeczach, tak i w  
tey Klafſſie nauk pożytecznych pragnie  
zawſze być narodu ſwojego wsparciem  
oſwiaty i zaſileniem. Jeſtem z nay-  
głębszym reſpektem.

WASZEY KRÓLEWSKIEY MOŚCI

Pana mego Miłoſciwego

Sluga i poddany.  
A. N.



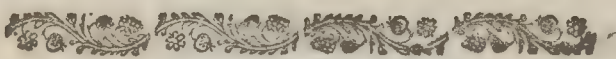
# 

§ I. Wstęp	kar.	1.
II. Nazwiska Tauryki		6
III. Stan Tauryki pod Cymmerami		15.
IV. Tauryka pod Scytami Taurami.		18
V. Tauryka pod Grekami.		20
VI. Tauryka pod Bosforanami.		24
VII. Tauryka pod Rzymianami.		28
VIII. Tauryka od upadku królestwa Bosforanow do wtargnięcia Hunnow.		32
IX. Tauryka pod Chazarami i Pieczyngami.		38
X. Tauryka od czasow państwa Ruskiego.		52
XI. Tauryka po Włodzimierzu W. do czasu Polowcow.		61
XII. Tauryka pod Tatarami Kapczakami.		68.
XIII. Tauryka pod Litwinami.		81
XIV. Tauryka pod Kanami Perekopskimi.		104
XV. Tauryka pod Turkami do naszych czasow.		107
XVI. Niektóre wiadomości udzielne.		123

# OMYŁKI POPRAWY.

- Nakar.* 5. R. 1736. - 1739.
19. Georgii - - - Georgi.
22. Tazmanską - - - Tamańską.
23. Nipheum - - - Nimpheum,
29. Protewnotes - - - Protewontes.
33. i opadł - - - opadł.
57. Chersōnitowie - Chazarowie
73. Indystan - - - Indostan.
107. Lig - - - ligi.
109. ichi. - - - ich.
- Mingeli - - - Menglikerey.
- Zwierchni - - - zwierzchni.
- 114 Polakom - - - Polakow.





## § I. W S T Ę P.

---

**M**iędzy różnemi zdarzeniami politycznemi, które wiek nasz teraźniejszy pamiętnym uczynią w potomności, liczyć też można pochyłek w Europie narodu Tatarskiego, przez zabranie mocą Rosyiską krajów obszernych, które on tam od lat kilkuset posiadał. Jakże to są kraje, iacy ich mieszkańcy nowsi i dawniejsi, iakie rządu i panów odmiany aż do czasów naszych, nie będzie próżną pracą zaspokoić ciekawość obywatelską, w tych mianowicie okolicznościach, na które z zadziwieniem cała Europa patrzy. Zbliża się KATARZYNA WIELKA nioląc w mądrości swojej światło i poznanie prawdziwego narodu tego ufzczęśliwienia; w dobroci serca łaski, i słodki onych użytek; a w ogromie Majeestatu postrach dzielnemu barbarzyństwu.

Tatarzy Krymscy, czyli Perekopscy są częścią i plemieniem owych Tatarów, Mogułami powszechnie nazwanych, któ-

A

rzy wylawfszy się z Azyi na początku trzynastego wieku pod wodzą sławnego w dziejach Gengiskana, i opanowawszy wiele obszernych królestw Azyjskich, nawiedzili łotrostwem swoim znaczną część Europy, a chorągwie swoje od Chin aż o Dunaj i Odrę otarli. Jedni z potomków tegoż Gengiskana założywszy sobie stolicę w Kapczaku, *wielką Ordę*, czyli *złotą Ordę* nazwaną (a), wysyłali z tamąd liczne wojska swoje na uciemiężenie

(a) Gengiskan pogromca większej części Azyi, zatrudniony podbijaniem królestw wschodnich, wysłał syna swojego najstarszego, imieniem Tusz z potężnym wojskiem Mogułów na podbicie krajów około rzeki Jaik i Wolgi leżących. Mieszkał tam naród Turków, idących z dawnych Hunnów, nazwany *Kipczakami* czyli *Kapczakami* z tej przyczyny, iż jeden z jego carzyków urodzony od matki w drzewie wypróżniałym, w czasie iakiejsi trwogi, był nazwany *Kipczakiem*, imieniem znaczącym w języku dawnym Turków, *drzewo prożne*. Tusz zawołał Kapczackie państwo, i Turkiestan, które po jego śmierci dostało się synowi jego *Batu-kanowi*, Ten to Batukan

osiadłszy w Kapczaku, dał początek panowaniu tych Tatarów, polpolicie *Zawołbańskiem* nazwanych, którzy podbili Rusinów: zburzyli nieraz Polskę i Węgry: wielu potomnym udzielnym hordom, a między innymi Krymskiej, i iey Kanom początek dali. *Horda* u Tatarów znaczyła zgromadzenie ludu jednego pokolenia. Najwyższa horda Kapczacka innym panująca miała nazwisko *wielkiej Ordy*, którą Rusini *złotą Ordę* nazwali. Niewiadomo nam jest, gdzie Batukan tę *Ordę* założył. Zdać się, iż ona była nad częścią Wolgi, nazwaną *Aktuba*, o mil kilka od Carycyna, niżej rzeki, gdzie teraz widzieć *zwałiska* nazwane *Zarewipodi*.



i dalsze podbicie pozostałych od pierwszej klęski narodów. Ucierpiał od nich wiele naród Polski częstemi nader na kraie Koronne wypadami: lecz naywięcey Rosyjski, którego oni przywłaszczywszy sobie panowanie, władali tam według woli swojej: posyłali baskaki swoje do miast i prowincyi dla wybierania podatków: stanowili Książąt wiekłych i mniejszych; wadzili ich i łądzili dla wzajemnego osłabienia; dopoki sami się także domowemi wojnami nie osłabili, i nie poszli pod toż samo iarzmo, którym zwyciężonych Rusinów przez pułtora blisko wieku ciśnęli. Epocha upadku państwa Kapczaków poczęła się za Jwana III. Wasilewicza, nazwanego *groźny*. Pierwszy to był z Książąt Moskiewskich, który kaydany Tatarskie rozwał; który posłany sobie na piśmie ukaz od Akmeta kana złotey Ordy względem płacenia daniny oplwał, i posłańców jego pobić kazał; a mało co przed tym królestwo Kazańskie na tychże Tatarach zdobył. Następcy Jwana III. Bazyli syn, a mianowicie wnuk jego Jwan IV. Wasilewicz, potłumili ich do reszty, a panowanie Moskiewskie aż za Wołgę i do samego ich gniazda rozciągnęli. A ij



Atoli została ieszcze nietknięta orę-  
żem Rosyjskim *mała Tatarya*, zwią-  
zkiem religii, przymierzów, brater-  
stwa, i holdownictwa z Turkami Otto-  
mańskimi złączona. Tę małą Tataryą na-  
zywamy poſpolicie *Krymską*, czyli *Pe-  
rekopską*. Od czasu, kiedy Tuſzy Kan (b)  
ſyn Gengiskana opanował Kapczak, a  
naſtępcy iego ſzerzyli daley łotroſtwa  
ſwoie, pomykając ſię ku Donowi i Dnie-  
prowi, była ona częścią królestwa Ka-  
pczackiego, i podlegała wielkiej Or-  
dzie. Oderwali ſię potym Kanowie Krym-  
ſcy, korzyſtając z okoliczności oſla-  
bion-y domowemi woynami wielkiej  
Ordy, za przywodem *Hadki Kereia*,  
którego inni nazywają Adzi Kerey, oko-  
ło roku 1440, iako ſię niżej powie.

Dzieli ſię Tatarya mnieyſza na kraie  
lądowe, i na pułwypſę im przyległą. Kray  
lądowy ciągnie ſię nad morzem Czarnym,  
i morzem Azowskim, między dolnym  
Dnieprem, i dolnym Donem, a Końſką  
wodą do Dniepra, i Berdą do morza A-  
zowskiego wpadającemi rzekami, według

---

(b) Deguignes w Hiſt. Hun-!Touſchi-Kan: inni Zouzi-Kan  
now Tom, III. nazywa go |





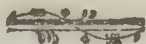
uſtawy Traktatu Belgradzkiego w Roku 1736. zawartego. Półwyſpa nazwana poſpolicie *Krymem*, ieſt to znaczna część ziemi, zewſząd prawie morzem oblana, i wąską nader częſtką ſwoją łądu trzymająca ſię. Albowiem z iedney ſtrony woda nazwana w ſtarożytnoſci *Dalus Maotis* c), teraz morze Azofſkie, a z drugiey część morza Czarnego *Pontus Euxinus* oblewając tę ziemię na okoł, zchodzą ſię z ſobą u łądu tak bliſko, że one tylko ieden, iż tak rzekę, pas ziemny od ſiebie rozdziela.

Krym leży między 51. ſtopniem minut 42, a 56. ſtopniem i 25. minut dłu-

---

(c) Morze Azofſkie tak te-  
raz nazwane od miasta Azof le-  
żącego nad rzeką Donem przy-  
iego uſciach, rozlewa ſię od  
Krymu aż do Azofa. Turcy  
go nazywają *Aſak Den-guiſs*,  
czyli morze błękitne, dla ro-  
żnicy od wody morza Czarnego  
ciemniejszy nieco, od tych-  
że Turków *Kara Denguiſs* na-  
zwanego. To morze łączy ſię  
z morzem Czarnym przez cie-  
śninę *Taman* w ſtarożytnoſci  
nazwaną *Bosphorus Cimmerius*  
Scytowie dawni za ſwiadeſtwe-  
m Pliniuſza w k. VI. R. 7. dali mu

imie *Temerynda*; w ich ięzyku  
znaczące matkę morza, iako-  
by z niego morze Czarne po-  
czątek brało. Jan Tzetes Gre-  
czyu *Chiliade ſ. liſt.* powiada:  
że ciż ſami Scytowie nazwali  
to morze *Karpatuk*, to ieſt *ba-  
bę ryb*, iż one wielką moc ro-  
żnego rodzaju ryb, a mianowi-  
cie wiozów poławia. Grecy Scy-  
tylkie ſłowa przetworzyli w  
*Maotis*, co prawie w ich ięzy-  
ku toż ſamo znaczy. Ponie-  
waż *Maotis* pochodzi od ſłowa  
*Maioime* babę i *Maientria* baba  
*obſtrix obſtricator*.



gości ; między 44, minut 25, a 47. minut 10. szerokości geograficznej. Długość tej poł. wyspy dochodzi mil dwudziestu czterech, szerokość piętnastu.

## § II.

### NAZWISKA PUŁWYSPY.

Naydawnieysza starożytność nadała imię tej połwyspie *Taurica*, *Tauris*, *Taurica Chersonesus*. Później ją w barbarzyńskich językach przezwano *Chazaria*, daley *Crimea*, a na koniec *Perekop*. Mówmy w szczegulności o każdym tym nazwisku.

Pierwizy z historykow greckich Herodot, który żył więcej cztermaśty lat przed Chrystusem, opisując wyprawę Daryusza Histaspas króla Perckiego przeciwko Scytom, i wyliczając różne tych Scytów narody, (d) w związku przeciwko niemu dla

---

(d) Te narody Scytyjskie, Scyty syna Herkulesa, którey z którei Daryusz wojnę to- on iednak powieści niewierzy. czyli, nazywały się w języku Waleczne dzieła to jest naieich rodowitym *Skolotami* od zdnicez tych Scytów w Medyi, króla ich Skoloty. Przeważ w Egipcie i w Europie jako oich Grecy za świadectwem Herodota, dały pochop rodota Scytami, od niejakiegoś Grekom później piszącym, że





spólney obrony będące, wspomina o Scytach, *Taurami* nazwanych. Daie on im siedlisko około tey półwyspy, i nazywa kray niemi osiadły *Tauryką*; a półwyspę *Chersonesus*, z przydatkiem, iż ona iest nierowna, chropowata i gorzysta (e). Rzecz do prawdy podobna, że ci Tauroscytwie, procz kraioŭ lądowych podłuż morza Czarnego, od Dniepra do Perekopu leżących, posiadali samą półwyspę za czałow Herodota, i że od nich nazwiłko Tauryki wzięła. Strabo Greczyn geograf żyjący za Augusta Cezara wyraźnie ią nazywa półwyspą Taurycką czyli Scytyiską (f): toż samo potwierdzaia Pliniusz Mela, i Plotomeusz pier-

nie znając innych narodów mianowicie ku północy siedzących, wszystkie narodami Scytyiskimi w powszechności nazwali.

Pliniusz powiada, że *Scytharum nomen transit in Sarmatas & Germanos*. Ząd wyniknęły częste pomyłki względem wyprowadzenia genealogii narodów.

Scytowie Europeyscy Herodotowi siedzący po obu stronach Dniepra i szeroko, mieli różne nazwiska. z posady mieysc, ze sposobu życia, lub innych oko-

liczności sobie od Greków nadane.

(e) w K. IV. Melpomene. Roz. 99.

(f) Strabon w K. VII. *Efficit peninsulam putris lacus (teraz gniloie more) sive Chersonesum, quam Tauricam, sive Scithicam dicunt, cujus istmus 36. stadia dicitur.*



wszego wieku po Chrystusie geografowie. Jakoż i za ich czasów siedzieli około, i na niey Tauroscytowie, iako się niżej mowić będzie.

W późniejszych czasach zmieniła imię *Tauryka* z przyległościami swoimi lądowemi, i zostało one tylko w piśmach greckich i łacińskich. Chazarowie naród barbarzyński, a plemie Scytów Azyatyckich, Turkami od pisarzow oryentalnych nazwanych, opanowali te kraie w VII. wieku po Chrystusie. Pod ich panowaniem *Tauryka* nazywała się *Chazaryą*, *Sazaryą*, które nazwisko sami Rusini w dzieiach swoich dawnych oney dawali.

Co się tycze słowa *Derekop*, które Tatarom na połwyspie, i lądzie oney przyległym mieszkaiącym dało nazwisko *Derekopskich*, powiada Michayło Litwin pisarz książki o zwyczajach Tatarow, Litwy i Rusinow (g), iż ią Polacy tak nazwali od rowu, czyli fosy tam znayduiącey się, ludzką ręką przekopanej

---

(g) Michailonis Litvani de Valdkirbium 1615. na kar. 3. moribus Tartarorum, Lithvanorum & Moscorum, fragmenta pierwszego. i Zygm: Augusta X. Baslice apud Conradum





ney. Jakoż na tey, iż tak rzekę, szyi ziemney, którą się Krym lądu nadmorskiego trzyma. widzieć zrobiony row od niepamiętney starożytności. Herodot wyżej cytowany wyliczając gatunki Scytów nad morzem czarnym ku pułnocy mieszkających, powiada, że Scytowie nazwani *Regii*, *Bafilii*, to jest którzy mieli królów, zachodzili położen em swoim aż do Tauryki, i do przekopu, czyli fosy nazwaney *Oryxia*, tudzież do miasta handlownego, leżącego przy ieziorze Meotyckim nazwiskiem Krymni (h). Wyższa nieco powieść Herodota (i). daje nam poznać czas i sprawców tego przekopu. Powiada on, że gdy Scytowie wygnawszy Cymmerów narod około morza czarnego od Dniestra *Tyras*, aż do Donu owszem i daley mieszkający, gonili się za niemi, a w tey pogoni wpadłszy wkrótce na państwo Medów, zawoiowali

## B

(h) Trans Gerrum (rzeka) ab aurora vero ad fossam, quam autem sunt ea, quæ vocantur Regia, & Scythæ optimi, pariter & plurimi, & qui suos servos ceteros Scythas arbitrantur: a meridie quidem ad Tauricam regionem pertinentes: dixerunt isti, qui a cæcis geniti fuerunt, *Oryxiam*, & ad emporium paludis Mæotidis, quod vocatur *Cremni*. Herodotus w k. IV.

(i) W K. IV, Roz. 3.



one, i tam trzydzieści dwa lata mieszka-  
li; tym czasem żony ich pozostałe łą-  
cząc się z niewolnikami ślepymi (k), na-  
rodziły im moc wielką bękartów. Ta mło-  
dzież dorosła usłyszawszy o powrocie Scy-  
tów do kraju swego, chciała się u-  
trzymać odrębnie na półwyspie, o której  
tu piszemy; i na ten koniec fosę prze-  
kopala: za którą bezpieczniey panom  
swoim wstęp dawała. Prożno Scytowie  
używali broni i łuków na rozgromienie  
tych przybyśzów. Poradził im któryś  
mędrszy, aby porzuciwszy żelazo, wzie-  
li w ręce kańczugi. Pierzchnął duch  
niewolniczy przed uplecioną skórą:  
rozgromieni bękarci liczbę niewolniczą  
pomnożyli. Cożkolwiek bądź, została pa-  
mięć rowu tego i w późniejszy od He-  
rodota czasach. Czytamy w Strabo-  
nie geografie żyjącym za czasów Au-  
gusta Cezara: że Azander królik Basfo-  
ru, który żył kilkadziesiąt lat przed  
Chrystusem, procz dawney fosy, obwa-  
rował jeszcze Taurykę w ciążninie swojej

---

(k) Scytowie niewolnikom ich do doienia klacz i robienia  
swoim oczy łupili, używając śmietany.





murem długim na 360. stadyow (l), u-  
 sadziwszy przy tym murze na każdym  
 stadium po dzieścić wież warowuych. Pli-  
 niusz historyk pierwszego wieku po Chry-  
 stusie opisując tę połwysepę, powiada: iż  
 ona dawniey była cała wodą oblana (m);  
 że na samey iey ciaśninie było miasto  
*Taphræ*, i że tymże imieniem nazywało  
 się mieysce iego okoliczne (n). Wspo-  
 mina o tymże Pomponius Mela i *Ptolo-  
 meus*. Świadomi ięzyka greckiego wie-  
 dzą dobrze, że to nazwisko *Taphræ*  
 znaczy rów, fosę, czyli kopanicę, któ-  
 ra bez pochyby mieyscu i miastu nazwi-  
 sko dała. W dziesiątym wieku po Chry-  
 stusie za panowania na wschodzie Kon-  
 stantyna Persirogeneta zaniedbany był  
 zupełnie ten przekop: wody w nim o-  
 schły, a na tym mieyscu lasy się tylko  
 i gęste zarośle porodziły (o).

Taż sama połwysep Tauryka nosi ieszcze

B ij

(l) Strabo w K. VII. *Azan-*tem ab extremo *isthm*o, qui lo-  
*der* ipfius Cherronefi *isthmum* cus *Taphræ* vocatur.

(n) Quod inter paludem (Mæo-  
*tidem*. tis) & finum est (Carcinitis)

(m) W K. IV. edycyi Har-  
*duina* na kar: 469. *Taphræ* in *Taphræ* nominatur

(o) Konstant. Porfir *de Ad-*  
*ipfis angustis peninsula*. Tenże *ministr. Imper.* w Części II.  
 na kar. 471. Per *Mæotin* au- Roz. 42.



czwarte nazwisko Krymu, a od niego i Tatarowie Krymskimi, czyli Krymcami po naszymu nazywają się. Grecka i łacińska starożytność nie zostawiła nam śladu w piśmich swoich przez kilkanaście wieków po Chrystusie rzeczzonego nazwiska. Wiemy z Herodota wyżej cytowanego (p), że przy morzu Meotyckim czyli Azofskim leżało miasto *Krimni emporium Maotidis*, i że to miasto było blisko fofsy, czyli przekopu. Wiemy także ze Strabona (q), że przy tymże przekopie znajdowało się miasto *Kimmerion*, niegdyś od narodu Cymmerów tam siedzącego zbudowane, które miasto według wyrazu Strabona fofszą i wałem ciasną połówyspy zamykało. Zdawało by się zatem, że *Krimni* Herodota było toż samo, co *Kimmerion* Strabona, którego miasta już nie było śladu w pierwszym wieku po Chrystusie, i że na tym miejscu lub blisko osiadło miasto *Taphra*. A iako Grecy odmieniający w języku swoim słowa barbarzyńskie na

(p) Ohacz wyżej

(q) Strabo w K. II. Cym-  
 mericun urbs erat in Cherson-  
 so sita, quæ fossa & aggere ist-

h-num clauderat.



kroy mowy swoiey, zamienili może *Kimmerion* cymbryiskie na *Krimni* greckie; tak też może potym Rusini, greckiego obrządku i zwyczajów naśladowcy mogli przez pamięć starożytney tey *Krimni* nazwać Krymem całą połwyspę. Michayło Litwin wyżey od nas cytowany powiada, że miasto Kaffa, ktòra dawney nosiła imie Teodozyi, przezwana była od Rusinow Krymem (r). Niewiemy zkąd Michayło wziął tę wiadomość. Widziemy na mappach Ruskich wyrażone miasto *Krym staroy* niedaleko Kaffy: lecz to nie iest sama Kaffa, ktòra leży nad morzem, znaiona z położenia swiego pod imieniem Teodozyi w starożytności (s). Różnicę Krymu od Kaffy widzieć w historyi Hunnow przez uczonego Deguignes napisaney (t). Powiada on, że około roku 1266. Mangu Tymur Kan-Kapczacki, czyli Zawołgański dzieląc różne prowincye od dziada swego Batukana, sławnego niaazdem Polski i Węgier podbite

---

(r) *De moribus Tartarorum* | mina często o tey Teodozyi.  
 &c. (t) W historyi Hunnow T.  
 (s) Strabon w K. VII. w spo- | III. na kar. 343.



miedzy książąt krwi swoiey, dał dwa miasta Kaffę i Krym Orantymurowi.

Tenże sam Deguignes na tymże miejscu opisuie wielkość i dostatki tego Krymu pod owe czasy, powiadaiać, że iedziec konny nie mógł go obiechać przez pół dnia. Zwaliska i groby w starym Krymie po dziś dzień widziane dowodem są wielkości dawney tego miasta, które teraz złożone iest z kilkuset nędznych lepianek. (u) Niemaiać dokładney wiadomości, chyba z koniektur, o nazwisku *Krymu*, zostawiamy obior czytelnikowi, ieśli go tak Rusini od starożytnych miast *Krimni* lub *Kimmerion* nazwali: czyli też może ten Krym stary, po bliżu Teodozyi od Greków Tauryki osadników poźniey pod nazwiskiem, i na pamiątkę dawnych miast zbudowany, dał powód tymże Rusinom całą połwyspę od iego imienia tak nazwać. To pewna, że *Krymea* od iednego z tych nazwisk początek wzięła, iako same imion podobieństwo iasnie nader okaznie.

---

(u) Deguignes- le Clerc w[grafii].  
Hät. Rukiey. Büching w Geo-



## § III.

## STAN TAURYKI POD CYMMERAMI.

**R**zymianie wielkiej świata części panowie i pogromcy zhołdowawszy sobie królików Bosforańskich, do których Tauryka po większey części należała, zostali panami tey półwyspy: lecz miała ona różne swoje odmiany przed tą epoką od czasów naydawniejszych, iak tylko w pismach ludzkich znać ma być począta.

Mówiliśmy wyżej z Herodota, iż ta półwyspa za iego czasów nazywała się Tauryką, i że ci Taurowie, rodzaj Scytów siedzący około i na niey dali iey to nazwisko. Wszakże mieli oni ieszcze przed sobą innych mieszkańców i panów tego kraju. Byli to *Cymmerowie*, oycowie iak wielu mniema *Cymbrow* sławnych różnemi boiami z Rzymianami. Nazwisko tych *Cymmerów* wyprowadzają Grecy obyczajem swoim, baśnie zawsze i cudowiska tworzącym, od słowa *Cheimeros* zimę znaczącego w ich języku. Połada względem ich północna, zimna, śnieżna,





i ostra tych *Cymmerow* dała powód do tego mniemania.

Coż zadziw, że tak oni o *Cymmerach* pisali? kiedy północniejsze jeszcze za *Cymmerami* kraie, kraiem pierza latającego nazwać śmieli, że w nich gęste śniegów wilgotnych kiści często w zimney porze powietrze zaciemniać zwykły. Ztąd owe u nich *Cimmeria tenebræ* cymmeryjskie pomroki od Poetow dla ozdoby dowcipnych baśni częstokroć używane.

*Cymmerowie* wzięli pewnie nazwisko swoje od *Gomera*, jednego z potomków *Noego*, iako nas pismo uczy, fundament nie tylko wiary, ale i wiadomości historyi naydawniejszych. Sadowiska tych *Cymmerow* rozciągały się na około *Czarnego morza*, począwszy od rzeki teraz *Kubanem*, a dawniej *Rhombis* nazwaney, aż do *Dniestra*, od starożytnych pisarzy *Tyras* nazwanego. Dowodem tych siedlisk jest ciałnina terazniejsza *Tamańska*, przez którą morze *Azofskie* łączy się z *Czarnym*: która ciałnina nosiła imię *Bosphorus Cimmerius* dowo.



(w). dowodem powieść Herodota następująca. Mówi on, że gdy za napadem Scytów na ich kraje urosła sprzeczka między królikami a gminem, ieśl się miała wydać potyczka naieznikom, czyli też bez dobycia oręża ustąpić z oyczyzny? wszczął się zaboy między stronami: i że rozsiekani krolikowie zostali od gminu pogrzebieni przy rzece Dnieſtrze (x). Tenże Herodot świadczy, że za iego czałów widzieć było groby rzeczonych królikow, tudzież mury Cymmeryjskie, i nadbrzeżne miasta. Że zaś Krymska półwyspa do tychże Cymmerów należała, okazuje to powieść tegoż Herodota, który mówi, że cały kray opanywany potym od Scytów, przed tym był pod Cymmerami.

Wiadomo zaś ieść, że Taurowie Scytyjski narod zalegał półwyspę, gdzie

C

(w) Herodot w K. IV. To pełna piaskow, łatwa częstokroć flowo *Bosphorus* ieść greckie do przebrnięcia, i przepławu oznaczające przeyscie, czyli przejdła z iednego lądu do drugiego. albo raczej giego.

rozległość miejsca wodnego,

które wól łatwo częścią przepłynąć częścią przebrnąć może.

W rzeczy samey ciążnina ta

moriska ieść wężka, a przytym

(x) W K. IV. *Fuisse à populo Cimmeriorum sepultos ad flumen Tyrem & eorum ad huc sepulchrum extat.*



przed niemi było miasto *Cymmerium*, zapewne od Cymmerów założone i zamieszkałe.

#### § IV.

### TAURYKA POD SCYTAMIT AURAMI

Scytowie narod udzielny Azji północney, Skolotami w języku swoim nazwani siedzieli naprzód, ile z opisów starożytnych wnosić można, około Wołgi i Kamy, gdzie teraz część państwa Rosyjskiego, nazwana gubernią Kazańską. Szukały sobie od wieków północne narody lepszych ku południowi i zachodowi sadowisk, wypychając się wzajemnie. Messagetowie mieszkańcy brzegów Jaikę wygnali Scytów z oyczystych posad: a ci przeszedszy Wolgę dolną (y) i Don, wypłoszyli Cymmerów, i osiedli ich kraie, które iako i dalsze potym za ich pomnożeniem się wzięły nazwisko Scytyi Europeykiey szeroko około całego Dniepra po obu stronach tej rzeki rozciągnionych. Herodot wylicza ich nazwiska, iacy byli

---

(y) Herodot tę rzekę i nazywa Araxem.





*Neurowie Halizonowie, Scytowie pasterze, Nomades, oracze Georgii, królewscy Bafilii, i inni. Ale to była Scytia wielka. Mniejszy zaś rozciągała się między Donem i Dnieprem dolnym, właśnie gdzie teraz Tatarszczyna: a iey mieszkańcami byli Taurowie, czyli Scyto-taurowie od uściow Dniepra do Perekopu teraźniejszego. Mieli oni swoich królików za świadectwem tegoż Herodota. Dziki to był zaiste narod i okrutny, żyjący z rozboiow i kradzieży. Oni rozbitów morskich, ktokolwiek się im nadarzył czy barbarzyniec, czy Greczyn, zabijali na ofiarę bożyszczu iakiemuś plemi niewieściey, które być powiadali Jfigenią, córką Agamemnona. Uderzywszy pałką w głowę odcinali ją od ciała, i wtykali na pal, a sam tułów rzucali ze skały. Tymże sposobem postępowali z poymańcami na wojnie z tą różnicą, że głowy ich utknięte na tykach wędzili przy kominach, mieniając one być strożami domów. Poźniejszy pisarze od Herodota; iacy są Strabon, Pliniusz, Mela powiadają, iż narody Scytyjskie za ich czasów, to jest w pięćset blisko lat tamże siedzące nazy-*



wano ieszcze Taurami, Tauro-Scytami, a wyspę Tauryką. Pliniusz za swojego czasu, to jest w pierwszym po Chrystusie wieku, trzydzieści tych hord Scytyjskich tam mieszkających być powiada; z których dwadzieścia cztery miały swoje miasta, a Tauro-Scytowie środek na mieyscach tej połwyspy gorzyltych trzymali. Owszem w późniejszych od Pliniusza wiekach trwały ieszcze te narody Taurów Scytów na pierwiastkowych siedliskach swoich, iako o tym pisze Prokop historyk szóstego wieku po Chrystusie za Justyniana Cesarza żyjący (z),

ss. y.

## TAURYKA POD GREKAMI.

A toli w przeciągu tych wieków kilku zaludniła się Tauryka nowym ludem i nowemi osadami. Grekowie narodowcipny i przemyślny szukali zawsze

(2) *Præterea cum Bosphori* Hunni: Gotique accolæ, vim faci-  
 & *Chersonis, que inter mare* gentes Tauricæ Scythicæque.  
*me in eo mare* trans peruenit Ponto de *Thracis.* W K. 10. R.  
*Mons in planie* Tauris & 7. w K.V.R. I.  
*Transjeytas &c.* Et vero instant!



z handlu nowych zysków, i pomnożenia krwi swojej w obcych krajach, gdy w swoim dla ludności wielkiej ciałno im było. Nie trwożyły ich dzikie Scytów legowiska, brzegi morza Czarnego otaczające; a kiedy iedni od Tracyi (teraz Romania) pomykali się handlem i osadami swoimi po nad morzem, aż ku uýściom Dniepra (a), inni szukali tychże zysków po drugiej stronie tegoż morza w Azyi i w Tauryce. Z nich Milezyanie zbudowali Pantikapeum (b) stolicę potym

(a) Za czasów Herodota *verso autem flumine naviganti* wiele już było osad Greckich *bus per flumen 140. utraque ex* nad Dnieprem, Dnieprem, i *ripa civitates occurrunt hinc Nico-* Borem. Grecy mający osady *bia, hinc à levo Ophiusa. -- Ante* swoje nad Dnieprem Tyras, na *Borysthenis Dniepr ostium iacet* zowią się Tyrytami: nad Dnie- *ex Julia portum habens. Cum re-* prem Borysthenes, Borysthenita- *ro Borysthenem 200. stadia ena-* mi, mający miasto swoje Ol- *izarenis ejusdem nominis of-* bia zowią się oł Milezyanów *fertur oppidum, eademque* Wpominającyż czasach za Stra- *urbs Olbia, id est beata nomi-* bona i Ptolemeusza wzięcie wie- *natur, amplum sane emporium* le miłych miast oł Greków za- *quod condidere Milesi. Uczu-* ładanych tamże. Strabon w k- *ny wieku naszego geograf Pan* VII. opowiada o siedlisku Scytów *Busching powiada, iż Olbiaby-* Gutor i Daków powiada, iż *la natym miejscu, gdzie teraz* przy uýściach rzeki Dniepra *Oczaków.* Tyras, gdzie teraz Alkerman *(b) Miasto Pantikapeum na* *trius erat, quam Ncaptolemi* brzegu wschodnim Tauryki *vocant Hermonaxis appellata. Ad-* nad Bosforem czyli cieżnina





królów Bosporańskich : Herakleyczyko-  
wie z Bitynii Cherlonę, teraznieyszy Ko-  
złów (c). Ciż Milezyanie Teodozyą, te.

Tazmańską, mające nigdyś na przeciwko sobie inne miasto ich zdaniem. Mowi on w T. Phanagorę. Złożyli one Gre- II. historyi nowey na kar: 456. cy Milezyanie za świadectwem iż teraznieyszy Kozłów jest o- Strabona wygnawliży Scytów. wną starożytną Cherloną, sławną Gdy królowie Bosforu opano- w historyach Greckich i gdzie wali część Tauryki wschodnią: się okrzycił Włodzimierz W. Panticapeum było stolicą pań- Jakoż z rozwagi opisu Strabona stwa ich Europeyskiego, a Pha- zdaie się, iż wipomnieni Ban- nagora Azyatyckiego iako pi- duri *De l'isle i le Clerc* mają po lize Strabon w K. 11. *Bosphor- sobie sprawiedliwe przyczyny. Strabon* cdległość Cherlony od *norum Metropolis, qui sunt in Europa Panticapeum est, Asiano- Dniestra rzeki, to jest od iey rum vero Phanagorium.* Uczoi- uysciow kładzie stadyow 4400: ny Bulching powiada, że to ale tę odległość mierzy nie miasto Panticapeum nazywało ładem ale wodą *curfu maris* się Bosphorus, i że jest toż sa- *emetiundo.* Więc Cherlona le- mo, co teraznieyszy Kercz. żała nad morzem na przeci- Zdaie się, iż dawna Phanagora- wko Dniestra, iak teraz Ko- tam leżała, gdzie teraz Temruk- złów. Dalsze opisy portow albo Taman. Tauryckich i miast porządnie

(c) Strabon w K. VII. *Quam Heracleenses Ponti accolæ coloniam deduxerunt.* O miejscu tey, ki, iako to przed Cherloną ku wy- greckiey ofady niezgadzaia się brzegu Carpanetis czyli Ne- uczeni. Anzelma Banduri Be- gropoli siedliśka Scytów Tau- nedyktyń, który pisał uwagi- rów: za Cherloną zaś *Ctenup- swoje* na dzieło Konstantyna- *ta* daley *portus Paistorum*, daley nos czyli *promontorium* przy- Porfirogenity, a z iego uwagi- ladek nazwany *Criumetopon- Wilhelm del'isle* sławny geo- czyli barani leb nie daleko te- graf, kładną Chorfonę na le- raznieylzey Balaklawy : a od- wym boku Tauryki, która pa- tąd góry wielkie, po których trzy na uyscia Dniestra. Uczoi- na wschodnim iuż brzegu tey- *ny le Clerc* naynowszy piarz



rażnieyszą Kaffę; (d) inni *Niphæum*, *Partenium*, *Mirmecium*, *Hermisum*, *Tanaydę* teraznieyszy Azof, iako fame nazwiska miałt tych świadectwo dają (e). Miasta te były wolne przez czas długi, bawiąc się handlem na morzu i na lądzie z okolicznemi narodami barbarzyńskimi i greckimi.

Duma i przemoc możnieyszych obywatelów natworzyła kroliow, mianowicie wtey części Tauryki, która iest przyległa Azyi i Bosforowi, a dla bliższości, iego nazywała się *Bosphorus*, czyli krajem Bosforanow. Ci nowi Tyranowie pothumili wolność swoich współziomkow, a w krotce targneli się i na inne miasta Gre-

że Tauryki Kassa czyli Teodo- go zdanie, ieśli do niego nie  
zya Mirmecium, Partenium aż przystaiemy.  
dō Panticapeum, i Bosforu. (d) Strabon w K. VII.  
Tencetun opis siedlisko Cher- (e) Strabon w K. II. *Ad*  
fony wzięcie *inferiplo ponti Eu-* *Taurin flumen & lacum urbs*  
ana, dziele napisanym od Ar- *pta est eodem nomine a Grecis*  
rym Greczyną, zacząłow Ad- *condita, qui Bosphorum habent.*  
rym Cezarza. Niewiadome nam *Eam Polemo Rex (Bosforski)*  
iż przyczynę dla których uczo- *super depopulatus est cum mi-*  
ry Buching powiada w geografii *nus ei obtemperaret. Ea com-*  
swój, iż miasto Karazbazar w *mune emporium est Nomadum*  
południu pranie Tauryki leżą- *(barbarzyńców trzody i stada*  
ce były mo do dągną Cherfoną *pańskich) Asia atque Europa &*  
S. *eorum qui è Bosphoro lacum na-*  
A. *rigant, quorum alii rebunt man-*  
ne *cupia pelles -- onerant reflem, vi-*  
num &c.



ków, którzy opodal Bosfora mieszkając nazywali się Chersonitami, że miasto Chersonę zbudowali. Zaczęło się zatym Krolestwo Bosforańskie z upadku wolności miast greckich.

§. VI.

STAN TAURYKI POD BOSFORA-  
NAMI.

Uczony Cary Francuz w Historyi swojej medalicznej o krolach Trackich y Bosforskich (f) powiada: że Bosfor Cymmeryiński, a terazniejszy ciasnina Tammanska wzięła nazwisko od miasta *Cimmeris* leżącego na brzegu Azji, y że ta Cymmeris była też sama, co późniejsza Phanagora. Strabon bliższy tamtych czasów tyśiącem kilkaset lat przed Carym wyraźnie mowi, że Cymmerium leżało na połwyspie niedaleko Przekopu (g), a zatym leżało w Europie, którą od Azji Bosfor ten dzieli. Tenże Cary  
czyni

(1) *Histoire des Rois de Thrace* urbs erat in Chersoneso sita, quae  
de ceux du Bosphore Cimmeri-  
en est la source par les medailles. fossa & aggere quibus claud-  
bat.

(2) W K. VII. Cimmericum



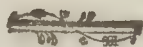


czyni Bósforanow plemieniem dawnych Cymmerow, przeciwko zdaniu pewnieyżemu Strabona, iż oni byli tak (iako) i Cherfonitowie potomkami osadników greckich w *Tauryce*. Dynastyja pierwsza tych królikow Bósforańskich, których nazywano *Archianaktydami*, iakoby pierwszemi i najwyższemi głowami, oznacza, iż oni byli językiem i krwią Grekami. Królowie też drugiey dynastyi Spartaces, Satyr, Leucon, Perisades nie trącą w nazwiskach swoich mową barbarzyńców Cymmerow, ale czystą greczyzną. Cożkolwiek bądź, królestwo to Bósforańskie dzieliło się na część w Europie, i na część w Azyi, Bosforem od siebie przedzielone. Część Europeyska miała stołeczne miasto *Panticapeum*: część Azjatycka *Phanagore* (h). Władali w tych obu kraiach królowie, osiedlawszy naprzód część osad greckich blisko Bosforu leżących aż do Teodozyi: a gdy to im się udało, zapragneli też opanować miasta Cherfonitow od Bosfora odlegleysze, i wolnie rządzące się. Jakoż nieprzestawali

D

---

(h) Obacz wyższą notę. na kar. 22.



oni ustawicznemi woynami (i) podbiiać sobie dalżey Tauryki: oparli się o samę Kaffę, czyli Teodozyą, z którego miasta Leukon król ich niezmierny zbożem handel prowadził z Ateńczykami. Azander król także Bosforu sławną owę fosfę, czyli przekop murem obwarował, iako się wyżej powiedziało. Zkąd się pokazuje, że królowie Bosforańscy znaczną część trzymali Tauryki wśchodniej. Ciśnienie Cherſonitowie od sąsiedzkich Bosforanow doznawali podobnych uciskow od Scytow Taurow, tamże na połwyspie od strony iey zachodniej siedzących i łotruiących. Napadali oni z gór, które Taurykę częścią zastępuia, na ich osady, a mianowicie Cherſonę (k). Wypadali i z lądu, na którym począwszy od Przekopu, aż do Dniepra siedzieli. Wszakże nieśkończyły się ich łotróstwa na łupieniu

---

(i) Magna vero Cherſoneſus, id est peninsula, ipsi Peloponnesus (Morea) forma & magnitudine perquam similis est; eam vero totam Bosphorani principes bellorum assidue vastatam habent. Strabo w K. VII.

(k) Strabo w K. VII. Ad eam maximam Tauri natio Scythica latronum manus constituebant; plurimam vero partem insulae usque ad istmum sinumque Carcinetum Tauri habebant. Ea vero gens est Scythica: haec autem ora tota & aliqua extra istmum usque ad Borysthenem pars Scythia nominabatur.



blizszych siebie Cherſonitów: wypadali oni i na kraie królów Boſforańskich: lupili miasta: wymagali od nich daniny roczney. Co było powodem Paryzadowi II, że proſił o pomoc Mitrydata II. nazwanego *Eupator*, króla Pontu przeciwko Scytom, i królestwo mu ſwoie poddał. Mitrydat pobił Scyty, i goniąc ſię za nimi około morza Czarnego, płoſzył ich aż do ſamego Dniepra przez ſwoie hetmany. Jeden z nich imieniem Dyofanes pogromił Roxany ſprzymierzeńce i ſiały Tauro-Scytów z wodzem ich Tazem: a Scylura Scytę z kilkadzieſiąt dziećmi w ſamey Tauryce poimał (1). Naſtąpił potem z nimi pokoy: ale ich ziemia nadmorska z Tauryką poſzła pod panowanie Mitrydata, i pomnożyła królestwo Pontu. Stało ſię to około lat kilkadzieſiąt przed Chryſtuſem (m).

D ij

(1) *Roxani adversus Mitrida: ad qſſimum finumque Carpenetis Eupatoris duſtores belligerantes Tauri habebant* -- Strabo w K. VII.  
*ſus: adveniant autem Sceluro* (m) *Sic potitus eſt Boſphoro*  
*jocii. Roxani ad aquilonem ſpectantes inter Tanain & Borifſ-* *accepta loci ditione-- Eo ex tem-*  
*nem campeſtria paſcuntur -- manitarum civitas Boſphoranis ro-*  
*igna ex parte trucidati ſunt -- gibus ſubieſa eſt. Strabo w K.*  
*klurimam autem partem uſque* VII.





## §. VII.

## TAURYKA POD RZYMIANAMI.

**W**zrastająca potęga Mitrydata, dumne jego w rozciągnięciu władzy swoiey zamiary, niechęć ku Rzymianom poprzyśiężona otworzyły im oczy. Zamyslał ten Scytow zwycięzca przeysić Dniepr i Dunay, a z tamtąd uderzyć na Włochy drogą od Rzymian mniej spodziewaną. Zaczęła się wojna między nimi, a królem Pontu z różnych powodów, i trwała lat wiele. Mitrydat posadził w królestwie Bosforu na mieyscu swoim syna Machara, i w Tauryce miasto *Eupatorium* od imienia swego założył. A gdy potym zdradzony od drugiego syna Farnaka, tajemny z Rzymianami spisek mającego, sam się z rozpaczą zabił, poszły królestwa oba Pontu i Bosforu pod panowanie Rzymian. Pompeius wielki oddał królestwo Bosforu Farnakowi zdrajcy: wyłączył iednak od tey darowizny *Phanagorę* miasto, dając mu wolność na zawdzięczenie, iż one pierwsze przeciwko Mitrydatowi bunt podniosło.

Farnak niedługo siedział na tym królestwie, i był zabity od Azandra namiestnika swego, któremu potym August Cezar królestwo potwierdził. Następcy Azandra w liczbie 23. aż do Sauromaty VI. hołdowali Rzymianom w Bosforze, i w części Taury i wschodniey, aż do czasow Konstantyna wielkiego. Resztę teyże Tauryki trzymali częścią Cherſonitowie lud grecki bawiący się handlem, wolny, i pod swoimi mieyskimi zwierzchnikami nazwanemi *Proteuwnotes* żyjący. Zdarzony przypadek za panowan a Dyoklecjana(n), dał powód upadkowi królestwa Bosforanów, a więkſzey wolności i mocy Cherſonitów. Sauromata IV. królik syn Reskupera(o), naiezdzał prowincye Rzymskie Łazykę i Pont(p). przybrawszy sobie w

(n) Dyoklecjan począł panować roku po Chrystusie 285. umarł roku 304. O tych rewolucyach Tauryki pilſze obſzer- nie Konstantyn Porſirogenita. *De* daley leżące nad morzem Czarnym.

(p) Obacz dzieło uczonego Cary o królach Bosforſkich na kar. 80, gdzie ieſt poprawa textu Porſirogenity.



towarzystwo Sarmaty. Wyflany od Dyoklecyana Konstans wodz Rzymski, ociec Konstantyna wielkiego, nie mogąc dać rady królikowi, i towarzyskiej dziczy, pisał do Dyoklecyana, aby wezwał w towarzystwo wojny Cherſonitow. Za tą ich pomocą opanowany Bosfor: poymany królik: zawarty z nim pokoy: a Rzymskie prowincye od dalszych niajazdów zostały zabespieczone.

Wdzięczny za tę posługę Dyoklecyan uwolnił Cherſonitow od wszelkich podatkow, które mu oni iako poddani płacili. Potwierdził im tę wolność Konstantyn wielki, doznawszy wiary i pomocy tychże Cherſonitów przeciwko Scytom, którzy od Dunaju państwo Rzymskie szarpali. Wszakże rozpoczęły się znowu nieprzyjaźni między niemi i Bosforanami. Sauromata V. pomniąc na więzienie oycowskie, nazbierawszy okolicznych Meentydy Scytow. wyciągnął przeciwko Cherſonitom. Zafzli mu drogę Cherſonitowie na mieyscu nazwanym *Capha* (p), i zbiwszy Bosforanow, przy-

---

(p) Zdaie się, iż to mieysca, które potym podobno dla ſce było około Teodozyi mia-paniątki zwycięzctwa nazwa-





naglił onych do ułożenia granic, które  
odtąd ze strony ich, aż za Teodozyą rozcią-  
gnęły się, i państwo Bosforanow bardziey  
ściśnięły (q). Następca Sauromaty V te-  
goż co i on nazwiska potargał dawniey-  
sze przymierza, chcąc odzyskać od Cher-  
sonitów, co im od poprzednika było u-  
stąpiono. Zaczęły się najazdy na kraie  
Chersońskie: Sauromata VI. wyprowadził  
woysko w pole: wyprowadzili i Cherso-  
nitowie swoich ludzi do bitwy pod sprą-  
wą iakiegoś Farnaka. Zdało się stronom  
przez spólną umowę, aby się nie lała pro-  
żno krew ludzi niewinnych, a przywod-  
cy sami się z sobą pojedynkiem zpotka-  
li. Posłużyło szczęście Farnakowi: zabił  
on Sauromatę: Chersonitowie po tey mo-  
nomachii opanowali kraie Bosforanów.  
Ustało ich królestwo zupełnie: miasta Bo-

---

ne jest Kaffa, które imię do-  
tąd nosi. Chersonitowie za-  
czasow Strabona w pierwszym  
wieku po Chrystusie, iako mó-  
wiono wyżej, nie mieli ieszcze  
Teodozyi, która do Bosfora-  
now należała; owżem sami  
byli niejako im podlegli. Kon-  
stantyn Porfirogenita w k. de  
Thematibus na kar. 22. mówi.  
Cherson antiquitus nomen The-  
matis non usurpavit, neque in  
metropolis forma extitit. Sed qui  
Bosporum occupabant etiam  
Chersonem regebant ipsam, nec  
non reliquas regiones.  
(q) Limitemque in eodem loco  
Capha nominato, ubi victoria po-  
titi sunt contra Sauromatum,  
posuerunt. Konstantyn Porfi-  
rogenita wyżej cytowany.



sforańskie na Tauryce otrzymały od Cherſonitow grunta do ſzukania pożytkow z roli, i granice ich okreſlone.

### §. VIII.

## TAURYKA OD UPADKU KROLESTWA BOSFORSKIEGO, DO WTARGNIENIA HUNNOW.

**C**herſonitowie panowie prawie Tauryki żyli już z Bosforanami w iednym związku, i wzajemnych z handlu zbożowego ſzukali pożytkow. Ammian Marcellin piſarz historyi Rzymskiej do czaſow Walenſa Ceſarza (r), w czwartym wieku po Chryſtusie, powiada: że za iego czaſów oſady greckie na Tauryce były liczne (s): i że ich mieſzkańcy Grekowie żyjąc w ſpokoyności, roli tylko pilnowali i handlu zbożowego.

Niewiadomo nam ieſt, ieſli Gotowie narod bądź od Czudow, czyli Gudow, z północney Roſſyi od Kolmogory, bądź od morza Bałtyckiego i Rugii wendrowny

---

(r) Do roku po Chryſtusie *rum plena Græcarum. Unde quieti sunt, & ſedati, adhibentes ro-*

(s) *Mæotidis lateri lavo Chermeri curam, & proventibus frufoneſus eſt propinqua, colonia. Quare uſitantes, w K. 29.*

wny (t), który jeszcze za czasów Wale-  
ry na i Galliena Cezarzow około roku  
214. po Chryście (u) i opadł około mo-  
rza Czarnego i Azofskiego, uczynił ia-  
ką odmianę w Tauryce. Nie wspomina o  
tym Ammian Marcellin później żyjący,  
iakośmy wyżej mówili. Ze jednak Goto-  
wie blisko Tauryki siedzieli, mamy o tym  
świadełstwo Jornanda i Prokopa (w). Zkąd  
się potym pomieszani z Hunnami bliżej  
ku Dunaiowi i granicom państwa Rzym-  
skiego przeniosli, imię i łotrstwa swo-  
ie pamiętne w dziejach zostawili. To pe-  
E

(t) Obacz Pliniusza i Tacy-  
ta *de moribus Germanorum* o  
posiadach Gotów.

(u) *Gzydori Chronicon Go-*  
*thorum.*

(w) *Ad gentem Spalorum ad-*  
*venerant, confertoque praelio vi-*  
*ctoriam adipiscuntur; exindeque*  
*iam velut virores ad extremam*  
*Scythiae partem, quae Pontico ma-*  
*ri vicina est, properant. Jornan-*  
*des* w Roz. IV. Tych Spalów  
Pliniusz osadza o koło Donu  
*Tanais.* Prokop w k: *de adifi-*  
*ciis Justiniani* w Roz. VII. opi-  
sując miasta naprawione od te-  
goż Cezarza wspomina o  
kraju Tauryki nadmorskim *Dory*.  
*Ubi ab antiquo Gothi habitabant.*  
Jeśli się nie mylemy, kray ten

*Dory* mógł być lądem wyżej  
Perekopu. Tatarowie nazywa-  
ją dotąd Perekop *Or*, trzyma-  
jąc się nazwiska od przodków  
swoich Scytów miejscu temu  
nadanego. Widziemy także w  
państwie Rosyjskim w Gubernii  
Woroneckiej zamek nazwany  
Tor z powiatem nad rzeką tegoż  
nazwiska wpadającą do Donca.  
Być może, że ten zamek był  
starożytnym *Dory*, gdzie po-  
tym Chazarowie mieli  
swoję stolicę, nim dla nich  
Cesarze Cierogrodzcy Sar-  
kiel czyli Białogrod nad tym-  
że Doncem zbudowali, od na-  
pści Pieczyngow, iako się ni-  
żej powie.





wna, że gdy w krótcie potym Hunnowie pod wodzem swoim Balamberem, poprzednikiem sławnego Attyli, przebywszy Don, zawoiowali Gotów około roku 376; a potym po śmierci Attyli w piątym wieku po Chrystusie królestwo Huńskie między synów jego rozdzielone, niezgodami tychże rozstąpiło się; część Hunnów wrocila się za Don rzekę, gdzie zastawczy ośtatki Gotów z tej strony rzeki około Perzkopu mieszkających, z niemi się pomieszzała, łupiąc i burząc osady Greckie na Tauryce (x). Tych to Gotów i Hunnow plemie w małej Tartaryi i Perokopie w późniejszych nierównie wiekach siedzące dało pochop Miechowicie kronikarzowi Polskiemu pomieszzać one z Połowcami, którzy innym całe byli narodem, iako się niżej powie.

---

(x) Prokop *de Aedificiis. Pra-* zabitoſe. *Præcipue vero urbem*  
*tereæ cum Bosphori & Cherjo-* Bosphorum munit, quam barbari  
*nis, quæ urbes maritimæ in eq-* Bosphorum pridem infestam ac in pote-  
*littore trans paludem Maotidem,* statem Hunnorum redactam ad  
*utruque Tauris, & Tauri Scy-* Romanam dominationem traduxerat.  
*tas ad Imperii Romani limitem* In illis partibus est Dory mari-  
*fitæ sunt. Cum inquam harum* timæ regio, ubi ab antiquo Go-  
*urbium muros funditus labesce-* thi habitabant. Tenże Prokop  
*re conperisset, pulcherrimos fe-* de bello Goth w K. IV. Roz. 45,  
*cit et rarissimos. Ibidem A-*  
*lusti castellum extruxit, & Gor-*

Trwały te napady barbarzyńskie Go-  
tów i Hunnow iuż z sobą w lidze i po-  
krewieństwie będących blisko półtora wie-  
ku od czasów Teodozego wielkiego do  
Justyniana (y). Justynian Cesarz za świa-  
deństwem Prokopa (z) ponaprawać ka-  
zał niektóre miasta i zamki Tauryckie,  
mianowicie Chersone i Bosfor. Użyta  
ta ostrożność dla bliskiej posady pozos-  
stałych od rozsypki Hunńskiej między  
Dunaiem i Donem różnych nazwisk na-  
rodów, które za świadectwem tegoż Pro-  
kopa (a), około granic państwa Rzym-  
skiego po nad morzem czarnym i daley  
wgląb ku północy mieszkaly. Tenże przy-  
chyliwszy do siebie królika Hunnów imie-  
niem Gordę, okrzywszy go w Carogro-  
dzie, i pokoy z nim zawarłszy (b),  
E ij

(y) Teodozy zaczął pano-  
wać w R. 379. Justynian w R.  
527. po Chryście.

(z) Prokop de aedificiis.

(a) Nimirum talia sunt, qua-  
lia postulat fluminis qstri vicini-  
tas, & consequens inde necessi-  
tas, ob imminentes illis para-  
tibus barbaros. Et vero instant  
Hunni Gotique accolæ. Vim fa-  
ciunt gentes Tauricæ Scythicæ-  
que, Sclaroni, & quicunque alii vel  
Sauromata Amaxolii, vel Meta-  
nasta ab historicis antiquissimis  
dicti, ac si quæ alia farina ho-  
minum natio ibi domos habet, aut  
per pascua vagas aut stabiles.  
(b) Theophanes in Chorogra-  
phia. Ad Romanos fines tutan-  
dos, & Bosporum civitatem at-  
tis propugnandam missus.



odeśłał go do swojego państwa, gdzie teraz Kuban. Śmierć Gordy zabitego wkrótce od brata Muagra z przyczyny przyjęcia wiary i przyjaźni z Rzymianami, wyuzdała znowu Hunnow z Gotami. Rzucili się oni na Bosfor, i pobili tam namiśników Cesarzkich. Justynian posłał przeciwko nim wodza Jana, który przybrawszy sobie pod chorągwie liczne Scyty, Hunnow sąsiady, powyganiał ich z Bosforu: i odtąd tam, oraz na Tauryce trwała spokoyność (c) za czasów jego panowania.

W następnych po Justynianie wiekach przez połczwarta sta lat (d), to jest, do czasów panowania Konstantyna Porfirogeneta w Carogrodzie, była Tauryka, a przynajmniej miasta w niej greckie i Bosforckie, pod panowaniem tychże Cesarzów Carogrodzkich, iako się widzieć daie z pism tegoż Konstantyna (e). Opisałwszy on dzieie starożytne miasta Chersony, iakośmy o nich wyżej mówili, po-

---

(c) *Ex quo pax Bosphoro re-* zaczął panować R. 912. - *Umarł*  
*fituta. Teofanes* wyżej cyto- 959.  
wany.

(d) Umarł Justynian R. 565. (e) W R. 53. pod tytułem  
Konstantyn Porfirogenet po- *de castro Chersonis.*





daie sposoby, któremi Cesarze Rzymscy utrzymać mogli w posłuszeństwie wyspiarzow, ieśliby się kiedy zbuntować mieli przeciwko swojej zwierzchności.

Handel tych miaśł być musiał znaczny, kiedy do nich z różnych prowincyi Rzymikich, morzu Czarnemu przyległych przybywały okręty, mianowicie z Pontu i Paflagonii; a ich też statki nazwane *Koraby* (f) zawiały ta że do różnych portow z produktami kraiowemi, lub nabytemi od Pieczyngów (g), i do Carogrodu. Niebędzie teraz rzeczą próżną przelożyć czytelnikowi stan tey połwyłpy w przeciągu poł czwarta wieku, to ieśł od panowania Justyniana, do Konstantego Persirogeneta wyżej wspomnianych: poniewaź w tym czasow przedziale widzieć siedzące w Scytyi mnieyszey okolo, Tauryki, świeższe barbarzyńców narody, to ieśł, Pieczyngow i Chazarow od których poślednich ona czalem się Chazaryą i Gazaryą nazywała.

---

(f) *Carabia*. Konstantyn Por- (g) Tenże tamże, sirogenit wyżej cytowany.



## § IX.

STAN TAURYKI CHAZARAMI I PIE-  
CZYNGAMI OTOCZONY.

**C**hazarowie, czyli Kazarowie, narod w Scytii wielkiej Azyatyckiej naprzód siedzący, byli częścią tego plemienia dawnych Hunnow, z którego wyszli Turcy, Pieczyngowie, Uzowie, i Węgrowie, Ugrami dawniej owszem i Turkami od Pifarzow greckich nazwani. Nazwisko ich zda się, iż poszło od iednego z wodzow, (h) który ich dał poznać męstwem, to jest łupieństwem i nalezdami.

Pierwiaszkowe tych Chazarow siedliska były za rzeką Jaik nad morzem Kaspyskim, które morze Arabowie i Persowie dotąd zowią Chozar, czyli Chazar (i), albo morze Chazarskie. Zda się, iż oni siedzieli między rzeczonym morzem Kaspyskim i ieziozem Aral, owszem i daley podłuż tego morza nastronie ie-

---

(h) Herzy Pray w hist. Węgier: fano, co dzisieyszy Georgjanę.  
T. 1. na kar. 308-309.      Uczeń Afsemani i Pray zbi-

(i) Herbelot in *Biblioth. O-*      iają sprawiedliwie zdanie Her-  
*rientalis*. Miał się jednak powia-      belota.  
dać, że Chazarowie byli też

go wschodniej, gdzie teraz *Tartaryja* niepodległa, *Chowarezm*, i część wielkiej Bukaryi. Nestor historyk Ruski zowie ich czałem *Ugrami białemi*. Wiadomo zaś, że dotąd siedzący około morzow wzmiankowanych barbarzyń y noszą nazwisko Turkomanow białych; a wypadły też Chazarow przez bramy Kaspyjskie do Persyi, Armenii, Arabii, iako widzimy w historyach Bizantyńskich, znać dać, że oni koczami swoimi ledwo nie całą stronę wschodnią morza Kaspyjskiego załagać musieli.

Pierwszą ich wzmiankę pod imieniem Turkow wschodnich widzieć w Teofanie, i Anastazyusz (k). Mowią oni, iż około roku 626. gdy Herakliusz Cesarz szedł z wojskiem na Persów przez prowincję Lazykę (l), wysłał posły swoje do Turkow wschodnich, *Chazarami* zwanych prosząc o posłki: że Kan, czyli Chagan Chazarzki posłał mu kilkadziesiąt tysięcy ludzi pod wodzem Zebilem,

---

(k) Teofanes greczyn był około R. 820. Anastazyusz Biskup Konstantynopolski, gdzie teraz Georgia. go był około R. 860.

(l) Lazyka, czyli ziemia Lazow, albo Lachow była tam,





którzy przez ciążniny gór Kaukazu weszli do Persyi, i wielkie tam Kozroesowi królowi szkody poczynili. Po Herakliuszowi i dwóch jego synach nastąpił wnuk jego Konstans na państwo Carogrodzkie (m). Za jego rządu Chazarowie wypadli ze swoich siedlisk za rzeki Jaik i Wolgę, gdzie jednego z synów króla Bułgaryi wielkiej między Wolgą i Donem, imieniem Batbaia do hołdu sobie przymusili, a kraj jego, tudzież inne dawnych Hunnow Katurgurami nazywanych siedliska z brzegami morza Czarnego opanowali (n).

Ten cały nowych tych siedlisk Chazarzkich przeciąg zawierał w sobie całą terazniejszą małą Tataryą, między Dnieprem, Donem i Dońcem leżącą; owszem aż do rzeki Kuban panowanie ich zacho-  
dziło, gdzie były ostatki Gotów i Hunnow około brzegów morskich na ruinach królestwa Bosforańskiego siedzących. Goto-  
wie około Perekopu od klęsk Hunńskich

po-

(m) Około Roku 641. . . Nicefor około roku 828. Om-

(n) Nicefor Patryarcha w *misibus ad mare Ponticum sub-*  
*historiæ suæ od panno-* *ditionem suam redactis.*  
wania Maurycego do Kon-  
stantyna Kopronina. Zyl ten

pozostali i około *Dory* (o) mieszkający, także Tauroscyctowie, od tegoż *Perekopu* aż ku *Dnieprowi* włoczący się, wszyscy zostali łupem tych naieżników. Niebyli to iednak wszyscy *Chazarowie*, którzy *Bulgaryą* wielką i wzmiankowane od nas kraie aż ku *Dnieprowi* posiadli. Część ich znaczna zostać musiała na pierwszych za *Jaikiem* siedzibach; ponieważ w późniejszych czasach widzimy w historykach greckich, iż ci barbarzyńcy *Persyą* i *Arabią* naiezdźali, które iako ich pierwszemu gniazdu poblizsze, łatwieyszy im, niżeli od morza *Czarnego* do siebie wstęp czyniły.

Cożkolwiek bądź, sąsiedztwo *Chazarów* z *Tauryką* dało im sposobność do naiezdźania tey połwyśpy, do łupienia na niej miast greckich, a czasem i do stanowienia w nich swoich urzędników: z których powodów rzeczona *Tauryka* z czasem i *Chazaryi* czyli *Gazaryi* nazwisko wzięła (p). Świadcstwem iest tego kłotli-

F

---

(o) Obacz o tym zamku *bay*) maiorem *Bulgarorum* par-  
*Dory* pod notą (w) na karcie 35. tem cum *Utiguris* & *Cotiguris*  
 (p) Eodem anno 680. *Chaza-* (dawni *Hunnowie*) *subjecerunt*  
*ei uisdo Kortrak & Baiano* (Bat *sibi, inque Europam regni fi-*

we panowanie Justyniana Rynotmeta, czyli beznoska, Tyberyusza Abfymara, Leontego i Filippika Bardana cesarzów Carogrodzkich (q), za których Chazarowie iaką przemoc w Tauryce mieli, opisuia to kronikarze greccy. Wgnany Justynian z Carogrodu przez Leontego patrycyusza do Cherfony po urzniętym nosie, gdy tam bezpieczeństwa nie znalazł, ponieważ Tyberyusz Abfymar następca Leontego chciał go tam z życia zgładzić, i na to z Chersonitami zmiowę uczynił, uciekł do zamku Dory (r), gdzie Chagan Chazarzki mieszkał. Przyjęty od Chagana, dla utwierdzenia z nim przyiaźni, siostrę jego Teodorę sobie poślubił, z którą do Phanagory miasta (s), na drugiej stronie Bosfora leżące go wy-

*nes proferentes, illi Crimea par-  
ti, quæ extra Chersonam & Bo-  
splorum Romanas urbes, Go li-  
que adjacentem sita erat, Chaza-  
rie nomen induit. Jan Uphagen  
in Parerg. Hist: na kar. 585.  
(q) Nicefor, Cedrenus, hi-  
storycy Grecy w zbiorze Bi-  
zantyńskich pisarzów. Obacz  
uczonego Strytera pod tytu-  
łem Chazarica w T. III. Me-  
monia populorum.*

(r) Obacz wyżej pod notą  
(w) opośladzie Dory na kar. 33

(s) Phanagora miasto nad  
Bosforem czyli cieśniną Ta-  
mańską leżące w Azji tuż przy  
Tauryce, i na przeciwko Panti-  
capeum. Obacz Strabona. Od-  
mienilo się potym nazwisko  
Phanagory w Tamatarchę, Tmy-  
tarakan i Temruk.





iechał, i tam przemieszkiwał, iako na mieyscu bezpiecznym, i do Chazarów należącym. Obietnice Tyberyusza złamały barbarzyńską wiarę. Uludzony Chagan złotem, nafiadził zboycow na głowę zięcią, nieiakięgoś Papaca namiestnika swego w Phanagorze, i Balgica starostę miasta Bosforu. Wszakże czuły Justynian na wszystkie przypadki, docieklszy zdrady, iż ci, co mu imieniem Chagana straż Chazarską do boku ofiarowali, iakoby dla bezpieczeństwa, sami go zabić mieli, poymał obu i powiesić kazał: a sam wsiadłszy na statek uszedł morzem do Bulgaryi (t), gdzie za pomocą tamiecznego króluka Terbela znowu na tronie Carogrodzkim osiadł.

Nie jest to naszym przedsięwzięciem opisywać, iak się potym Justynian zemścił na Chersonitach i Bosforanach; iako te miasta będące pod zwierzchnością Chagana wzywały pomocy barbarzyńców

F ij

---

(t) Bulgaryi nanieysza, gdzie i teraz, prowincya niegdys iechana, i Bulgaranii osadzona, do Rzymian należąca. Potym data początek królestwu Bulgaryi nad Dunajem. w biegu wieku VII. od iednego z synow Kubrata króla wiel-



przeciwko wojskom Carogrodzkim: i iako za pomocą tychże wykrzyknęły cesarzem Filippika Bardana, opłaciwszy za tę pomoc pogłowne Chaganowi. Czytelnik z namknienia tych przypadków łatwo wnieśli, iż Chazarowie będąc panami ładu przyległego Tauryce, wpadali do niej, i tam swoje szerzyli nad osadami greckimi panowanie. Trwały ich tam siedliska i w późniejszy czasach po Justynianie beznosku: mieli oni związki cywilne, owszem i pokrewieństwo z cesarzami Carogrodzkiemi. Leon Jzauryk (u) córkę chagana Chazarzkiego, po krzcie przyjętym nazwaną *Irene* pòsłubił synowi swemu Konstantemu nazwanemu Kopronimem (w), z której on zplodził syna Leona, ze krwi macierzyńskiej Chazarem przezwanego. Teofil (x) na proźbę Chagana także Chazarzkiego wysłał niejakiegoś Petronę swojego architekta, ażeby mu dopomagał w budo-

(u) Około roku 751.

(w) Jż on chrzestną wodę, w którą był ponurzony opalkudził, sławny potym obrażo-  
boyca.

(x) Około roku 854. Konstantyn Porfirogeneta.

waniu miasta w ich języku Sarcel, czyli Białawieś znaczącego (y), które dotąd nad rzek: Dońcem widzieć pod imieniem *Białogrodu*. Petronas przyплыł wielą łódkami z Carogrodu do Chersony: gdzie nabrawszy rzemieślników, naładowawszy łódki kamieniem ciosanym, ciągnął przez jezioro Meotyckie, i przez rzekę Don, aż do miejsca budowy wzmiankowanej: a tam uczynił zadość żądaniu Chagana i Cezarza.

Zdaie się jednak, iż za czasów panowania Teofila inż niektóre znaczniejsze miasta Tauryckie wybiły się z przemocy Chazarskiej, mianowicie Bosfor, Cherson i Phanagora; ponieważ za świadectwem Konstantyna Porfirogenety, przybywszy tenże Petronas dał radę Teofilowi, ażeby odtąd Chersona miasto nieobierało sobie urzędników nazwanych *Protewontes*, ale cesarz na jego urządzenie pretora, czyli starostę od siebie posyłał. Następca i syn Teofila Michał

---

(y) *Significat autem Sarcel finem Białogrod. co prawie iedno apud ipsos Album hospitium. znaczy. Leży to miasto nad W. K. II. R. 42. - Długosz na Dońcem. Tanaïs minor. zyka to miasto Biała wieś. Ru-*





z matką swoją Teodorą odebrawszy poselstwo od Chazana Chazarzkiego, żądającego, aby kray iego sąsiedni z Tauryką (z) był oświeconym religią Chrześciańską, wysłał tam S. Cyrylla, który nauczyłszy się w Tauryce języka Chazarzkiego, wkrótce do Chazaryi lądowej pojechał, i tam wiarę między barbarzyńcami załczył.

Do czasów panowania Konstantyna Porfirogenety (a), wnuka Bazylego Macedona zaboycy Michała, a syna Leona filozofa, była Tauryka z miastami swoimi pod rządem cesarzow Carogrodzkich. Niemasz zaiste żadney wzmianki w historykach o Chazarach iey naieznikach: zkład wnosić można, iż oni będąc sami ciśnieni od Rusinow, Waregow, a mianowicie od Pieczyngow, Uzow i Alanow, nie mieli sposobności do łotrowania w Tauryce. Rusini północni około izejor.

---

(z) Około roku 845 Constantinus philosophus (to jest S. Cyryl) à religio preparatis omnibus necessariis iter arripens, venit Chersonam, quæ nimirum terra Chazarorum vicina est & contigua. Zycie S. Cyrylla. O-

bacz o tym *Asiemani in Calen-*  
*dar. Eccles. Græcæ. Pray w T.*  
 I. III: Węgier. - *Ada Sando-*  
*rum Bollandi.*

(a) Zaczął panować Konstantyn w roku 912.

Ładogi Onegi i Białego jeziora mieszkający, dostawili się z Republikantów małych, a z sobą niezgodnych pod panowanie Ruryka, którego sami sobie panem obrali, pomykali powoli ku południowi panowanie swoje, podbiłaiąc Słowiany sąsiedne, i zbliżali się ku morzu Czarnemu po nad Dnieprem gornym. W tychże czasach ukazał się nowy naród barbarzyńki około Dniepra dolnego nazwany od nas Pieczyngami, a w dziejach łacińskich i greckich *Datzynakami*. Kulczyński Bazyliań (b) powiada, iż to byli Słowianie, w czym się mocno myli, i że ich Rufini dla okrucieństwa, ponieważ poymańców ogniem piekli, *Peczenikami* nazwali.

Cożkolwiek bądź, Konstanty Porfirogenet, który żyjąc w X. wieku znał dobrze ten naród Pieczyngow, i który w naukach swoich o rządzie państwa do syna Romana zaleca mu przyiaźń z temi barbarzyńcami, powiada; iż Pieczyngowie mieszkali naprzód między rzekami Atel i Geich, które rzeki bez pochyby są terazniejszy Wołga, nazwa-

---

(b) W K. *Specimen Ecclesiae Ruthenicae*.

na od pisarzow oryentalnych *Etel, Edel, Atel*, i rzeka Jaik. Jeśli się nie mylemy, zostały ślady pierwszych siedlisk tych Pieczyngow na mieyscu i wyspie, czyli ostrowie dolney Wołgi, nazwanym dotąd *Ostrow Piczugin*. To zaś jest rzecz prawie pewna, że tak ci Pieczyngowie, iako i Chazarowie i Uzowie im przylegli, których barbarzyńskie napady widzimy w siódmym, ósmym, dziewiątym i dziesiątym wieku po Chrystusie w historyach, były to różne udziały narodow dawniey Scytami Azyatyckimi, potym Turkami Hunnami, Kałmukami, Elutami, Kara-kałpakami, Baszkirami nazwanych, a od Wołgi dolney aż za zrzodła Irtyśza, Jenisiei, Oby, ku wielkiej i małej Bukaryi oraz Tybetu rozciągnionych (c).

Nie mające pewnych siedlisk, a bez pewnego rządu i policyi z napadów tylko i łupu żyjące narody. zbijały się same z sobą, i na inne mieysca jedne drugich przeganiały. Mowiliśmy wyżej  
że

---

(c) Tych narodow nazwisko powszechnie było *Turk*, znające w językach oryentalnych *szyszak*; dla bliskości ich okolo gór Altay, wierzchołkami swoimi głowy szyszakami odziane nasladujących.

że część Chazarow wypadłszy od morza Kałpyńskiego, i uderzywłszy na Bulharow opanowała ich kraie, a wkrótce potem osiadła i brzegi morza Czarnego od Kubanu do Dońca. Część ich na dawnych siedliskach pozostała łotruiąc po Arabii Medyi i Perfyi (d), na koniec związa-  
wizy się z Uzami sąsiadami swoimi wy-  
płoszyła i Pieczyngow z ich kraiu, to jest  
z za Jaika i Wołgi dolney (e), a Uzow  
na ich miejscu osadziła.

Pieczyngowie wypłoszeni od Chaza-  
row i Uzow uderzyli na Uhry, czyli Wę-  
gry teraznieysze, od Konstantyna Turka-  
mi nazwane. Siedzieli ci Turcy namiey-  
scu nazwanym *Lebedias* (f), w sąsiedztwie  
z Chazarami. Zdaie się, iż to mieszka-  
nie Ugrow było około rzodeł Donu: po-  
nieważ dotąd widzimy nie daleko po-  
czątkow tey rzeki miasteczko Rosyiskie  
nazwane Lebedyn w gubernii Woronie-  
ckiey. Potwierdza to sąsiedztwo Chaza-  
row z niemi według świadectwa Konstan-  
tyna (g), którzy Chazarowie rozciąga-

G

(d) Obacz wyżej na kar. 39. | (g) *Turcorum gens olim pro-*  
(e) Konstan: Porfiróg: oko-  
to R. 899. | *pe Chazariam habitabat, in loco*  
(f) Konstantyn tenże. | *cui cognomen Lebedias.*





li się aż ku zródłom Dońca, i tam miasto *Sarcel* czyli *Białogrod* zbudowali, iako mowiono wyżej nieco.

Te ziemi przestrzenie między gornym Donem i Dońcem leżące opanowały po Ugrach Turkach, gdy oni Dniepr przeszli wdając się ku Wołoszczyźnie i Siedmiogrodowi, rzeczeni Pieczyngowie, rozciągnęli wkrótce swoje legowiska aż za Dniepr, zajmując jego oba brzegi aż do uścia tej rzeki, tak dalece, że za czasów Konstantyna Porfirogenety dotykali się famey Tauryki (h). Ściśnięta zatym została potęga Chazarów w małej Scytyi, czyli terazniejszej Tataryi przez nawałę Pieczyngów: co było przyczyną, iż oni prosili u Teofila cesarza, aby im dopomógł zbudować warowne miasto *Sarcel*, dla powściągu Pieczyngów (i).

---

(h) To jest ośladszy ow klin fore munitio ad Patzinacarum ziemuy, który się między morzem Czarnym, a uściem Dniepra rozciąga do Perekopu. Cedrenus: Ab inferioribus vera Patzinatitarum gens altera partibus Danubii ex opposito Cherfonis parti contermina est, Drisra (Silitria) procurrit Paqua etiam cum Cherfonitis necinatio, eaque extenditur ad Sarcel usque (Białogrod), quod Porfirogenit. Chazarorum oppidum est, in quo

(i) Ea enim videbatur Valida praefidiarii sunt, singulis annis

od gornego Donu do górnego Dońca przeszłych, a ztamtąd brzegi Dniepru wyżey i niżey Kijowa trzymających (k). Z drugiey strony Uzowie sąsiedzi ich z Donem, którzy mieysca Pieczyngow zaślapiwłszy coraz się ku Donowi dolnemu pomykali, tudzież Alanowie niżey Uzow ku południowi między morzami Czarnym i Kaspijskim siedzący zawsze im wojną i niazdami grozili (l). A tak iuż i Tauryka bezpiecznieyszą od nich została (m); ile kiedy cesarze Carogrodzcy dla ocalenia oney zawsze się łączyli z Pieczyngami, Alanami i Uzami posyłać im podarunki dla powściągu Chazarow i ułatwienia handlu w Tauryce. Do osłabienia rzeczonych Chazarow pomogła ieszcze domowa ich wojna z Kabarami narodem spólney krwi, i razem z niemi mieszkającym. Zwycięże-

G ij

*permutari soliti. Konstantyn Porfirogenit w K. II. R. 44.*

(k) *Chazaris inferre bellum possunt Uzi, utpote eorum contermini. Sic etiam principes Alanie, quia novem Chazarie regiones Alanie adjacent, possuntque Alani, si velint, illos depræduri. Konstantyn. Porfirog: Te novem regiones byly to wielkie włości okolo rzeki Kubana,*

(l) *Quod si Principes Alanie operam ponant, amicitiam Imperatoris Romani potius ducere, alta pax erit in Chersoneso. Patzinatarum gens Imperatori ministerium præbet in Russia, Chazaria, Zichia &c. Konstantyn Porfir.*

(m) Okolo R. 899.



ni od tych Kabarów Chazarowie częścią od nich zostali pomordowani; a część niedobitków ulżała do Węgrow i Pieczyngów, i z niemi się pomieszła. Wkrótce zaś potym siedm hord tychże Chazarów podobnie od ciała narodu tego oddzieliwszy się do Węgrów przystała.

### § X.

#### TAURYKA OD CZASOW PANSTWA RUSKIEGO.

**T**ym czasem pomykali Rusini zdobycze swoje na sąsiednich barbarzyńcach, sami ieszcze dzicy i poganie. Kroniki Ruskie świadczą, że Słowacy siedzący w krajach północnych około jezior Białego, Ładogi, Onegi i Peypus, zarządzili się sposobem republikańskim, między którymi mieszkańcy Nowogroda wielkiego pierwszeństwo dla ludności i bogactw trzymali. Naśladowali oni zaiste przodków swoich Sławów, (n) którzy zdaniem

---

(n) De Bello Gothico Lib. III. *rent viro, sed ab antiquo in po-*  
c. 14. *Et vero hi populi Sclav-* *pulari imperio vitam agunt &c.*  
*ni inquam & Antea non uni pa-*

Prokopa, najazdy ich na państwo Rzymskie opisującego (o), wolnie żyli nie-mając królów, a dawniejsza ich starożytność *Sporani*, czyli *rozszanemi* nazywała (p). Ci Sławowie północni, posadą mieysca oddaleni od najazdów Hunnow, tudzież innych następnych barbarzyńców, za Don i Dniepr ku Dunajowi przechodzących, nie stracili pomieśzaniem się z niemi krwi i języka swego.

Długi po czołomnożył między niem domowych niezgod, a z nich nierządu i wewnętrznego osłabienia. Anarchia prowadzi do despotyzmu. Zhydziwszy sobie kłótnią wolność, sprowadzili trzech książąt z kraiu sąsiedniego Waregow, szeroko po nad morzem Bałtyckim, i zaliwem Finlandzkim siedzących; którzy acz byli różnych nazwisk i języków, Słowianie ich dla rozbojów morskich powszechnym tym imieniem, znaczącym ło-

(o) Tenże tamże - *Nomen etiam quondam Sclavenis Antis-*  
*que unum erat: utrosque enim*  
*appellavit Sporos antiquitas,*  
*ob id opinor, quod sporadin, hoc*  
*est spiritum & rare positis taberna-*  
*culis regionem obtinent.*

(p) Jak szeroko ci Waregowie siedzieli po nad morzem, świadkiem być może prowincya Wagrya, czyli Waregia przy ujściu rzeki Elby.





trostwo przezwali. Ruryk (q) zaczął panować nad temi Słowianami, i dał początek pierwszej dynastyi książąt ruskich. Pomnażało się coraz iego państwo nowemi okolicznościami. Pomarli przed nim bracia iego Sinaw i Truwor, z których pierwszy osiadł był około Białego izeiora, i miasto nad nim tegoż nazwiska założywszy, Waregami i Fennami napełniał: drugi zamek nad Jlsą pod imieniem Jzbońska zbudował. Dostały się te kraje najstarszemu Rurykowi, który dotąd starą Ładogę z iey okolicami trzymał. Ruryk pan całego Nowogroda, dokąd i stolicę swoją przeniósł, wysyłał zaśluzone sobie Waregi na szukanie dalszych krajów. Z tych iego towarzyszyw Olkold i Dyr udawłszy się, iak kroniki ruskie świadczą, ku kraiom około dolnego Dniepra leżącym, wybrani zostali od Kijowianow za głowy ich miasta. Miasto to (r) według

(q) Ruryk zaczął panować [kw za Włodzimierza wielkiego, około R. 862. Umarł R. 879. ]powiada o Kijowie, opisując iego

(r) Pierwszą wzmiankę Kijowa, ile się zdaie, widzieć w Chrobrego, iż to miasto było Konstantynie Porfirogenecie, złożone z Greków, Rusinów i który żył i pisał na początku Pieczyngów: że miało w sobie X. wieku. Dytmar biskup Mer-rynków VIII. a cerkwi 400. lberki, który żył także w X. wie- Takowa wielkość Kijowa i lu-



wszelkiego podobieństwa było iednym ze  
 starożytnych osad greckich, założone od  
 Chionitow w tenczas, kiedy Grecy sze-  
 rzając swoje osady, pomykali one od Bi-  
 zantium ku Dunaiovi, Dniestrowi i Dnie-  
 prow dla handlu ze Scytami, iako świad-  
 czy Herodot, który o niektórych osa-  
 dach greckich, już za swoich czasow kwi-  
 tnących wspomina nad temi rzekami.  
 Jeśli podobieństwo Kijowa, nazwanego w  
 greckich i łacińskich pisarzach późniey-  
 szego wieku (s), *Chiova, Chiaba, Chive,*  
*Chiava*, nie jest zupełnym przekonaniem;  
 niewiele zaiste i to przekonać może, iakoby  
 Kijow był od iakiegoś Kija lub od Hunnow  
 założonym, i dawniey, to jest w piątym  
 wieku po Chrystusie Chunigradem nazwa-  
 nym. Nie czytamy w starożytności, aby  
 ci barbarzyńcy, którzy tylko błędne i roz-  
 boynicze po Europie życie prowadzili,  
 a zawsze w wojnach zostawali, mieli  
 kiedy miasta budować. Panowanie ich

dnosc znać daie, iż to miasto  
 dobrze przed Rurykiem być  
 musiało handlowne, wielkie, a  
 Grekow i innych narodow  
 posiadające. *qn magna hac civi-*  
*tate, quae ipse regni caput est*  
*plur quam 400. habentur eccl-*  
*iae & mercatus VIII. Populi au-*  
*tem ignota manus, quae, sicut o-*  
*mnis hac provincia, fugitivorum*  
*robore servorum hac undique con-*  
*fluentium & maxime e velocibus*  
*Danaïs (Graeci) multumque no-*  
*centibus Po inegis constebat &*  
*alios vincebat. W K. VIII*



od Balambera do śmierci Attyli wieku jednego niedożył; a po zaszłej śmierci tego wojownika królestwo jego rozsypało się i zniknęło.

Jakożkolwiek jest, Kijowianie Grecy ze Sławami, Pieczyngami, oraz ludem wędrownym pomieszani łatwo się Waregom poddać mogli, aby pod ich walecznym przywodem sąsiednim Chazarom oparli się, i iarzmo ich z siebie złożyli (s). Też same kroniki ruskie twierdzą, że rzeczeni Oskold z Dyrem dali wstręt tym barbarzyńcom; i że Oleg objawwszy rząd po śmierci Ruryka, iako opiekun syna jego młodoletniego Jhora, zdobył Kijow zamordowaniem jego książąt, a nadto jeszcze okoliczne Słowiany Wiatyczany Radymiczany, Drewlań, Siewierzany przyłączył do Ruskiego państwa. Niewiadomo nam jest, jeżeli Jhor syn Ruryka uczynił jaką wyprawę na Chazarow, mając co do czynienia z Pieczyngami, którzy w tych czasach, iako

wyżey

---

(s) Oskold & Dyr Rurici jugo liberant, ibidemque post re-  
 permissu cum plurimis Varegis gnant. Upbagen in Varegis Hi-  
 expeditionem in Gracos suscipi. flor. na kar. 589.  
 entes Kijoviam a Chazarorum

wyżey mowiono, osiedli między Donem i Dońcem, zkąd powoli przechodząc przez Dniepr, zajęli legowiskami swoimi znaczną część Ukrainy, po obu stronach tej rzeki: owszem aż ku Wołoszczyźnie pomknęli się (t). Zdaie się jednak, iż musiała być od woysk Ruskich, ieśli nie zawoiowana, to przynajmniey mocno przytarta potęga Chazarow: i że Rusini zagony swoje aż do Krymu i uściow Dnieprowych rozszerzyli. Traktat Jhora z Konstantynem Porfirogenitem zawarty, a w historykach Ruskich całkiem położony (u). zaświadcza: że książęta Ruscy odtąd nie mieli wojować ziemi Chersoniskiej, iako należącey do cesarzow Carogrodzkich: i że ciż sami niemieli przeskadzać Chersonitom, czyli obywatelom Tauryki do łowienia ryb przy uściach Dniepra.

Wszakże ieśli Chersonitowie<sup>azarowu</sup> niebyli ieszcze zupełnie podbici od Rusinow zaczął Jhora (w), syn i następca iego Świętosław zniósł ich woysko wstępny

H

(t) Obacz siedliska tych Pieczyngow na początku X. wieku po obu stronach Dniepra w opisie Konstantyna Porfirogenety.

(u) *Le Clerc* w T. I. historyi dawney na kar. 126.

(w) Jhor umarł około roku 955.





boiem około R. 966, i miasto ich stołeczne *Sarcel* czyli Białawieś albo Białogrod szturmem otrzymał (x). Tenże Świętosław dziewięć włości Chazarских około jeziora Azofskiego za Donem leżących, a rzeką Kumą czyli Ukruch od Zychow oddzielnych, oraz miasto ich przy cieśninie Tamańskiej dawniej Phanagora, a pod owczas od Greków Tamatarcha, od Rufinów zaś Tmutarakan nazwane zabrał, które teraz imie Temrukanoi (y). Od tego czasu Chazarowie niewiele już znaczyli, będąc poddanymi i daniakami Rufinów. Włodzimierz wielki syn i następca Świętosława trzymając ten cały kray nadmorski, miał już wolniejszy wstęp do Tauryki półwyspy państwu swemu przyległej. Jakoż w roku 988 uczyniwszy tam wyprawę, zburzył miasto Teodozyą potym Kaffę; wybrał wszystkie skarby i sprzęty kościelne, któremi cerkwie swoje w Kijowie kosztownie potym przyozdobił, gdy się w Chersonie, którą także miał w swojej mocy, okrzył, i siostrę Bazylego Cesa-

---

(x) Kroniki Ruskie-Długoszy (y) *Upbagen in Parerg. bist.*  
pod R. 966.                      ina kar. 609,



rza Carogrodzkiego wziął w małżeństwo.

Niebyła jednak Tauryka połwy-  
spa pod panowaniem Włodzimierza: po-  
nieważ on iey odstąpił cesarzowi, poią-  
wszy po chrzcie Annę, iako kroniki Ru-  
skie zaświadczaia. Za czasów tegoż  
Włodzimierza mało co przed iego zgo-  
nem (z) upadło do sżczętu panowanie  
tychże Chazarów, nawet na brzegu wscho-  
dnim morza Czarnego, to iest od uyscia  
rzeki Donu aż do Kubanu, gdzie się oni  
ieszcze iakokolwiek trzymali. Rusini z  
Grekami w przyiaźni iuż i w przymie-  
rzach będący uczynili zmwę na nich.  
Cedrenus kronikarz grecki powiada, że  
Bazyli cesarz wrocilwszy się z wypra-  
wy przeciwko Bulgarom w R. 1016, wy-  
prawił flotę przeciwko Chazarom pod  
kommendą Monga, który za pomocą  
Sphanga (a) brata Włodzimierza zięcia  
swoiego podbił te kraie, zbiwłszy woj-

H ij

(z) Umarł Włodzimierz o-  
koło R. 1015.

(a) Niesłychać w kronikach  
Ruskich, aby Włodzimierz  
miał iakiego brata Sphanga.  
Zdaie się, iż ten Sphangus był  
Świętopelk syn Włodzimierza  
który po śmierci oycy księ-

stwo Kiiowskie opanował. Grec-  
cy pisarze iak Swiatosław,  
kazaaniem tego nazwiska w języ-  
ku swoim przemienili w Sphan-  
toslabus, Włodzimierza w Bła-  
dimarus, tak i z tego Swiato-  
pelka utworzyc mogli Sphau-  
gus,



fko Chazarow, i poymawszy w bitwie wodza ich Jerzego Tzulę. Rzecz zatym do prawdy podobna, że Grecy z Rusinami uczyniwszy znowę na te ostatki Chazarów zawarli z sobą taki układ, aby Rusini całe lądowe kraie po nad morzem Czarnym trzymali, które zdobył Świętosław: a Grecy mieli granice swoje za Bosforem czyli cieśniną Tamańską, gdzie od czałow ie- szcze Justyniana, za świadectwem Prokopa (b) były granice Imperium Wschodniego cesarzów Carogrodzkich.

Jakoż czytamy w późniejszyach nie co czasach Ruskiego państwa, że Mści- sław syn Włodzimierza wielkiego dostał w podziale kraie Tmutarakanem nazwa- ne: i że ten Mściśław zabiwszy w pojedyn- ku Rededę wodza narodu Kozogow (c) i kray iego zawoioiwawszy, użył tychże Kozogow, kiedy bratu swojemu Jarosła- wowi chciał Kiiow wydrzeć. Wiadomo zaś jest z Konstantyna Porfirogenety, że kray nazwany *Casachia* rozciągał się po-

---

(b) *De adificijs* w K. VI. row, a zamiast Mściśława Jaro-  
Roz, 7- sława. Działo się to około ro-

(c) Długosz -- *Le Clerc*. i ku 1022.  
inni. Myla się Długosz kładąc  
zamiast Kozogow, Kokelzo-



gorach za rzeką teraźniejszą *Terek*, gdzie jest mała Kabarda: a zaś księstwo Tmutarakańskie w dzielnicy Mściława będące jest też same, co część królestwa dawnego Bosforanow, i miasto jego w Azji stołeczne dawna Phanagora, potym Tamatarcha i Tmutarakan, albo Temruk potym nazwane.

### § XL.

#### TAURYKA PO WŁODZIMIERZU I. DO CZASU POŁOWCOW.

**U**padek Chazarów na początku iedenastego wieku nie dał długo korzystać Rusinom z nabytkow Świętosława i Włodzimierza, a z panowania nad morzem Czarnym przez zabor Scytyi mniejszey, od Dniepra do Kubanu rozciągnioney. Pieczyngowie nieprzyjaciele Rusinów łotrowali ieszcze nad Dnieprem od Kiiowa aż do uścia tej rzeki po obu iey stronach, z kąd częste na Rusiny czynili wypady. Owszem dawniej nieco samego ich książęcia Świętosława po zawartym pokoju z Grekami Carogrodzkie-





mi z Bulgaryi powracającego gdzieś około porohów Dnieprowych zdradziecko poraziwszy zabili. Utrzymywali z niemi przyjaźń cesarze Carogrodzcy: posyłali upominki, aby mając ich woyska po swoiey woli, dawali wstręt Rusinom w czasie wypraw ich wodnych na morze Czarne łodziami przez Dniepr, któremi oni aż do Carogrodu zabiegali (d). Niemniejszy Grekom była potrzeba teyże przyjaźni z niemi, dla zaślony Tauryki od tychże Rusinow w pobliżu będącey. Jarosław następca Włodzimierza wypłoszył to plemię barbarzyńskie, potłukłszy na głowę woyska brata Świętopelka, który za pomocą Pieczyngów chciał się utrzymać na księstwie Kiiowskim. Ułęgali się oni zupełnie z po nad Dniepra ku Wołoszczyźnie dla bliższych na państwo Carogrodzkie napadów: bo przynajmniej nie słyhać już o nich w historyach Ruskich po Jarosławie na tych nieyskach Ukrainy zadnieprskiej, gdzie oni pierwey przebywali. Zaszłe domowe nie-

---

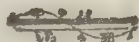
(d) Konstantyn Porfirogenita, tey rzeki, i ich nazwiska ścisła nie opisał; te wyprawy Dnieprem, różytne. gdzie razem widzieć porohy!

zgody między następcami Jarosława osłabiły ich wzajemne sily. Ukazał się około środka iedenastego wieku nowy poczec barbarzyńców, *Polowcami* od kronikarzow Ruskich nazwanych. Miechowi-  
ta kronikarz Polski powiada o nich, że to byli potomkowie dawnych Gotow około Tauryki, iakośmy wyżej mówili (e), niegdyś przed Hunnami, i po rozsy-  
pce ich państwa, mieszkających. Omyłkę tego zdania odrzuca sprawiedliwie Herberszteyn w opisie podróży swoiey Moskiewskiey (f), ale swiego nie nie-  
stanowi. Siedliska niegdyś Gotow z Hunnami pomieszanych około tey połwy-  
sipy, owżem i na niey, dały okazyą nie-  
tórym pisarzom, że tych *Polowcow* daw-  
nemi Gotami być mniemali.

Cożkolwiek bądź, wpadli pierwszy raz Polowcy do krajow Ruskich około R. 1060. na początku panowania Izalla-  
wa Jarosławicza książęcia Kiiowskiego. Wodz ich Skoł lub Siekiel napadł na  
miasto Pereiasław, do dzielnicy Wżewo-

(e) Obacz wyżej na kar-  
cie 54. poślanym od Maxymiliana I.  
cesarza do Moskwy w czasie

(f) *Commentarii rerum Mos-*  
*choviticarum.* Herberszteyn był  
iey wojny z Polską.



łoda należące, zburzył one z okolicami i wojska Ruskie wyciął (g). W następnym roku ponowili; ciż Polowcy łotrstwa swoje i mordy, rozproszywszy tychże Rusinów około rzeki Olżanki, Trwały te napady blisko półtora sta lat, w którym czasie przeciągu rozrodzeni na wiele głów książęta Ruscy z sobą się kłócąc, dawali powód Polowcom do zysku z niezgod domowych. Bywali oni nie raz i w Polsce naprowadzani od Rusinów, a czasem i pod znakami samych książąt Polskich flużyli, iako dzieie narodowe zaświadczaia.

Polowcy, ile się zdaie, byli narodem iedneyże krwi i szczepu z Pieczyngami, Chazarami i Ugarami, czyli Węgrami teraznieyszeimi. Nazwiska ich wodzów, często w kronikach Polskich i Ruskich wspomnane, iakie są Kitan, Buniuk, Jtlar, Maniak, Tugerkan są tego świadectwem. Niemieccy pisarze zowią ich czasem Blachami, czasem Saracenami: Wyśli oni iak i tamci przed niemi z za rzeki Jajka, i z tych kraio w pońnocney Scytyi Azyatyckiey, która się do Chin prawie rozcią-

zciąga. Dowodem tego jest, iż gdy w późniejszych czasach Mogulowie zwyciężywszy wielkiej części Azyi uproiektowali sobie przejść Wołgę, i rzucić się na narody za nią ku zachodowi siedzące, iako się i stało, uderzyli naprzód na tych Połowców z powodu, iak kronikarze Ruscy twierdzą, iż oni będąc iedneyże krwi z niemi, woleli się łączyć z Rusinami (h) przeciwko dawney swoiey współbraci.

Uczony Müller dowodzi gruntownemi przyczynami, iż ci Połowcy byli ciż sami barbarzyńcy, o których wspomina Konstanty Porfirogenet pod imieniem Uzow. To nazwiłko zdaniem Anny Komneny (i) było nadane Uzom od gminu: ponieważ oni od Greków nazwani byli Unnami, iako idący z pokolenia dawnych Hunnow, gdzie i siedliłka swoje tamże co i oycowie ich mieli. Z powieści Konstantyna Porfirogenety Uzwie ci, Połowcami od Rusinów dla posad polistych (k) nazwani, siedzieli naprzód w sąsiedztwie Pieczyngow i Chazarow,

## I

(h) *Deguignes* w T. III. na <sup>\*</sup>rogrodzkiego pisała dzieie. swokar 60. jego oycy, który umarł Roku

(i) Anna Comnena córka <sup>T. 118.</sup> Alexegó Comnena Cesarza Ca- (k) Kroniki. Ruskie.





gdzie teraz część gubernii Astrachańskiej za Jaikiem, po bliżu Chazarów około morza Kaspijskiego i morza Aral (l) mieszkających. Pieczyngów wygnali złączeni z Chazarami Uzowie, i siedzi by ich między Wołgą a Donem opanowali, gdzie aż do środka prawie X. wieku siedzieli (m), to jest między dolną Wołgą i Jaikiem. Zdaie się iż ci Uzowie przeszli wkrótce, to jest na początku X. wieku rzekę Wołgę, i pomknęli się aż ku Donowi dolnemu, Wspomniony wyżej Konstantyn powiada, iż za jego czasów Uzowie mogli napadać i bić Chazarów, iako im, oraz i Alanom pograniczni (m). Wiadomo zaś nam jest, że Chazarowie w wieku dziesiątym mieszkali około morza Czarnego i jeziora Azofskiego; przeto Uzowie siedziby musiały się już pomknąć bliżej ku Europie, i znajdować się w tym ziemi przeciągu, który leży od najbliższego zbiegu Wołgi

---

(l) Scienōum est Patzinacas a principio ad Atal (Wołga) & Geich (Gask) flumina habitasse, usque conterminos fuisse populos illos, qui Chazari, & Uzi cognominantur.] (m) Sedibus eos suis expulerunt, easque tenuere in hodiernam usque diem Uzi.

z Donem rzek kanałem złączonych, aż ku morzom Czarnemu i Kaspijskiemu.

Z tego miejsca łatwo już było Uzom, czyli Połowcom wybiegać na łotro-  
stwa w kraie Ruskie; ile kiedy już nie było  
tam ani Chazarow ani Pieczyngów: a  
książęta też Ruscy, iak wyżej mówio-  
no, z sobą się kłócąc, często ich sami na  
pomoc przeciwko sobie i Polakom wzywali.  
Uczony Büsching powiada w geografii św-  
ciej (n), że Połowcy trzymali półwyspę  
Taurykę, i że ich z tamtąd Tatarowie  
wygnali. Być to mogło; ile kiedy ci  
Połowcy mając wolne z za Dona ku Dnie-  
prowi wybiegi, łatwo już i kraie przy-  
ległe morzu Czarnemu opanować mogli.  
Musieli oni nawet pomknąć siedliska swo-  
ie aż ku Dnieprowi. Kronikarze Ruscy  
i Polscy wspominają częste ich wybiegi  
za Dniepr ku stronie Polskiej. Miasto  
teraznieysze Oczaków mogło być przy-  
tułkiem niegdyś tych Połowcow, czyli  
Uzow. Turcy dotąd nazywają rzekę  
Dniepr imieniem *Uzi-zuzy*, a Oczaków  
*Kalai Uzy*, czynili zamkiem *Uzy*.

I ij

---

(n) *Gdzie o Tatarach.*



Lecz mówmy już o Tatarach, którzy miejsce rzeczonych Połowcow zastąpili, dali inną postać Tauryce i krajom lądowym onej przyległym.

## § XII.

### TAURYKA POD TATARAMI KAPCZACKIEMI.

Nie jest to naszym przedsięwzięciem, tak iako oni celem pisma tego, wywodzić początki narodu Tatarów: opowiadać czytelnikowi ich dzieła, któremi się w Europie i w Azji na początku wieku trzynastego wstawiać poczęli przez najeźdy i zabory państw obcych. Mówić atoli o nich należy tyle, ile jest potrzeba do objaśnienia ich posad w Tauryce i w Scytyi mniejszey Europeyskiej: to jest, z kąd się wzięli ci Tatarowie, Krymskimi, Perekopskimi, Taurykańskimi pospolicie nazwani? kiedy do tego kraju weszli? iak tam w udzielny naród i pod udzielnemi Chanami urosli? iak się pod zwierzchność Turków Ottomańskich dostali? a na koniec iak ich powoli bród Rosyjska pod swoje zagarnęła panowanie?

Nie było jeszcze słyhać o tym nazwisku *Tatar* przed wiekiem trzynastym po Chrystusie w pismach Europejskich. Obszerne te kraie, wielką *Tataryą* późniet nazwane, całą prawie północnięszą Azją berlu Rosyjskiemu, a po części Chinczykom teraz podległą zajmujące, nazywali Grecy z Rzymianami wielką Scytyą, lub Scytyą Azyatycką. Prawdziwe tamiecznych mieszkańców posady, ich języki, obyczaje i dzielnice nie były im znaiome, tak iako ani ich samorodne nazwiska. A iesli co w pismach greckich starożytnych i późniejszych łacińskich z Greków kopiowanych czytamy o rzeczonych narodach, to tylko oni napisali w powfzechności, i pod nazwiskami od Greków utworzonemi z płońskiego słuchu o ich posadach, sposobie życia i odzieży. Tacy są u nich Scytowie, Mafageci, -Melanchleni, Isedonowie, Sarmaci, Hiperborei, Amaxobii, Tisfageci i tam daley.

W późniejszych po Chrystusie wiekach wysli z tychże Azji północney fiedłsk Alanie, Hunnowie, Awarowie, Turcy, Słowianie, oraz liczne inne narody, znaiomfze iuż nieco piorem i pamięci Euro-





peyskiey z najazdow i zaborow, lecz nie z imienia im właściwego. A iako ci poślednieyli barbarzyńcy z drobnych na-przod i licznych hord od siebie różnych u-rośli w potężne woyska, a potykaiąc, iż tak rzekę, kraie i narody sąsiednie, wszy-Ńtkim iuż potym nazwisko Ńwoie bądź z przypadku, bądź z wiadomych im Ńamym okoliczności wzięte nadali; tak i ci Ta-tarowie pochłonałszy tyle, ziem i mie-Ńzkańcow, iuż i na większą część A-zyi imie Ńwoie narzucili.

Prożno się wysilaiać uczone piora w wywodzie nazwiska Tatarow. Sami Ńie-bie oni nazywali Mogulami (o); ponie-waż ten narod Chinom pograniczny z kil-kudziesiat hord różnych złożony, pod przy-wodem Gengiskana w iedno złączony, wiel-ką wkrótce część Azyi zawoiował. Tru-dno teŃ wierzyć, aby Mogulowie wziąć mieli Ńami nazwisko Tatarow od iedney hordy podłuŃ rzeki *Onon* granicznej po części Chin i Rosyi mieszkaiącey (p). Zdaie się, iż im to imie nadali EuropeyŃcy

---

(o) Jerzy Pachimer Gra-  
ezyn, który żył około R. 1230. *ap̃ se Mogulios vocant,*

(p) *Degvignes* w T. III. na  
kar. 12. *le Clerc* w T. II. hi-  
storii Ruskiey dawney na kar.



pisarze, naprzód Grecy. (q) którzy ich w pi-  
smach swoich *Tocharami* zwać poczęli.  
Pamięć nazwiska Tocharow., narodu nie-  
gdyś wielkiego Scytyjskiego, w Azji w  
prowincyi Bactriana mieszkałego, o czym  
pisze Ptolomeusz geograf (r), mogła być  
powodem uczonym tym pisarzom greckim,  
że Mogułow starożytnym tym Scy-  
tow Tocharow nazwiskiem przezwali; ile  
kiedy ci Mogułowie Bukaryą wielką, gdzie  
była dawniej *Bactriana*, a w niej To-  
charowie Ptolomeuszowi, podbiwszy, do-  
piero ztamtąd do Europy wpadać poczę-  
li. Spółczesne pisma łacińskie zaraz za-  
ziawieniem się w Europie rzeczonych Mo-  
gułow Tatarami ich nazywali (s).

Mowiliśmy wyżej, że Gengiskan

---

72. powiada: że to słowo *Ta-* słwa dawnego Perskiego nad-  
*tar* nie oznacza żadnego naro- rzeką *Oxus*, teraz *Amu*, w te-  
dnu w szczególności, lecz tylko- rażniejszej Tataryi niepodle-  
pana, albo dziedzica jakiej- gley, i w wielkiej *Bukaryi*.  
ziemi. Odlegli są jednak Mogułowie

(q) Georgius Pachimer. Od tego miejsca, lubo one po-  
Georgius Acropolita, czyli Lo- tym za Gengiskana zawzię-  
gotheta w historyi swojej od wali.

R. 1204. do R. 1261.

(s) Listy Grzegorza IX. pa-  
pieża - List Fryderyka II. cesa-  
rytulem *Bactriana* - sub *Zarias*- rza do króla Angielskiego. To-  
*pis vero Thocari magna gens*: masz archidyakon w historyi  
sub quibus Maricci &c. *Bactria*- społeczny, i inni.  
na była niegdyś częścią pań-

dał początek (t) panowaniu tych Tatarow nad wielą, obszernemi Azji narodami. Urodzony w kraju sąsiednim państwa Chińskiego między Mogułami z różnych hord złożonemi, a innym teyże krwi i języka barbarzyńcom nazwanym *Manfzu* sąsiedniemi, był naprzód głową kilkunastu hord drobniejszych. Męstwo iego, obrot i szczęście były powodem, że zawoiowali i zebrałszy pod swoje chorągwie wszystkie rzeczzone hordy, pomknął z nimi miecz swój do dalszych narodów. Łakomstwo skarbów uczyniło tego herszta prorokiem. Gadał on zbroynemu gminowi o mającym wkrótce nastąpić upadku świata: a skruszeni Mogułowie mówią zwo-dniożą, aby z ruiną iego bogactwa niezginęły, rzucili się na ich ratunek (u).

We

(t) Obacz wyżej na kar. 2. czynie ich wwpadu na ro-Tego zwycięzcy imię rodowi-zdoy państw Azyatyckich. Me-te było *Temutgin*. Odmienili ie *thodius Patanczki episcopus ex* potym hetmani iego na Dzen-*oriente eos processisse dicit,* *ghis Khan*, nazwisko w języku *causamque migrationis talem re-* Mogułow znaczące naywyższ-*fert. Gedeonem quendam* (podo-go *Kana*. bno lepiej *Gengiscanem*: bo coź-

(u) *Herberszteyn in Comm.* by między Mogułami robilo-*rer. Mosch:* na kar. 87. cytuie to nazwisko) *primi nominis vi-* powieść iakiegoś biskupa Ru-*rum terrorem ipsi de fine mun-* skiego *Metodyusza Patańskiego* *di, quem imminere dicebat,* o gniazdzie Mogułow i przy-*quandoque iniecisse: cuius ora*

z tych książąt przeprowił się przez Dniepr, i rzeczonych Mogułów pierwszą straż zniósłszy, gonił się za niemi aż do Kałki. Przebyta rzeka w tłumie i nieporządku. Mogułowicze zbili Rusinów: pędzili ich aż do Dniepra: zrabowali Kijów, i z wielkim plonem cofnęli się do Bukaryi, gdzie Gengiskan przemieszczał w Samarkandzie.

Ta była pierwsza wyprawa Mogułów ku Dnieprowi: nastąpiła później druga okropniejsza. Batukan syn Tufzykana, któremu ojciec Gengiskan wyznaczył państwo Kapeczaków w dziale państw, innym swoim synom wyznaczonych, chciał pomnożyć swoje dzierżawy. Stolicą tego nowego królestwa Tatarów Kapeczackich była blisko uściów Wołgi, która się *wielką Ordą* nazywała (a). Z tego to miejsca Batukan czynił owe sławne wyprawy, które około roku 1233. i w następujących zalały krwią naprzód ziemię między morzami Kaspijskim i Czarnym leżące przez potłumienie Zychów, Abasgów, Kozogów, Czerkasów i innych

K ij

---

(a) Obacz wyżej na kar. 2.





(b): dalej Rusinów: a nakoniec przez zniszczenie Węgier, Bulgaryi, Polki i Szląska, iako o tym dzieie społeczne świadcza.

Niewiadomo nam jest, ieśli Tatarzy za pierwszym i drugim swoim do Europy wpadnieniem zostawili osady iakie krwi swojej w terazniejszey małej Tataryi i w Krymie. Przelot ich ten był podobny do pioruna, który niszczy tylko i pali, a smutne po sobie uczynionych klęsk zostawia ślady. Kanowie Kapczacy pożeraiąc chęcią Europę, nie przestawali odtąd wysyłać swoje hetymany na podbijanie i opanowanie już tych krajów, które tylko pierwey widzieli. Nogay wodz Mogulski, potomek, iak mówią, Gengiskana, wziął rozkaz, aby się ku Donowi, Dnieprowi i Dunaio-wi na okoł morza Czarnego udał. Posłużyły mu do wykonania woli Kana okoliczności pomyślne. Po zabranyim od Łacinników Carogrodzie (c), a osłabieniu tym zaborem Cesarzów wschodnich, ode-

---

(b) Nicefor Gregoras.

(c) Carograd wzięty od Bal-

dwina i Wenetów w R. 1205



We dwudziestu kilku leciech cała Tatarya z Chinami granicząca, część Chin północna, obie Bukarye, Indystan, Persya, oraz inne pomnieysze królestwa, wszystko to poszło pod panowanie Mogułów (w).

Zbliżyły się już te zagony ku morzu Kaspijskiemu; lecz nie stępiała w nich ochota do dalszych nabytków. Około roku 1223 wysłał Gengiskan z Korazmanu prowincyi Perckiey od siebie zawoiowaney, dwóch wodzów swoich na podbicie państwa Kapczackiego. Kraie te leżały około Jaika i Wolgi, siedlisko naprzód Chazarów, Pieczyngów i Uzów, którzy ostatni wygnawszy z tamtąd w towarzystwie Chazarów, iako się wyżej mówiło (x), Pieczyngów, osiedli ich kraie, i aż ku Donowi prawie pomknęli się. Tych Uzów nazywa Deguignes Kapczakami, a Rusini Połowcami. Mieli oni sąsiedztwo z Alanami (y), narodem innego szczepu, obyczaiów i języka. Mogułowic ciągnąc

K

*tione indukti, ne amplissima orbis opes cum mundo simul interirent, innumera cum multitudine ad spoliandas provincias existisse.*

(w) Od Roku 1200. do Roku 1227, którego umarł Gengiskan.

(x) Obacz wyżej na cie. 49-51-66.

(y) Obacz wyżej. r



ku Derbentowi z Korozanu, byli naprowadzeni od swoich przewodników na zasadzki od Połowców i Alanów uczynione. Co oni poznawszy, gdy mocą dwóch narodów złamać razem nie mogli, uczynili między niemi samemi zwadę, dawszy poznać Połowcom, że nie do nich nie mając, iako do swoich współbraci, na samych tylko Alanów oręż niosą. Połowcy odstąpili Alanów: a Mogułowie wyciąwszy ich łatwo, rzucili się na Połowców. Zbici Połowcy udali się do książąt Ruskich, żądając od nich pomocy. Nie podobał się Mogułom ten nowy związek. Przeszedłszy rzekę Don, założyli oboz przy rzece Kalka (z): zkąd posłali przednią straż ku Dnieprowi na ściganie Połowców. Ruscy książęta obiecali im dać posiłki w nadziei obietnic przyięcia religii Chrześcijańskiej. Mściw sław książę Halicki, naydzielniejszy

---

(z) Długosz - Miechowita - syjskiego dwie rzeki podobne Herberlszteyn - Kreniki Ruskie - w nazwisku, wpadające do morza. Nowy historyk Rosyjski i Clarendon Azofskiego blisko siebie, powiada: iż ta rzeka Kalka jedną Kalinius, drugą Kalszyk. wpada do morza Czarnego nie Być mogła jedna z tych, nad którą daleko nysciow Donu. Wierzą Mogułowie obóz swój założyli w atłacie państwa Rosyjskiego.

od Rusinow była zniszczona. W tych okolicznościach Genuńczykowie będąc już panami Azofa, który nazwali Taną po wyciąganiu z tamtąd Połowcow, a prowadząc handel na morzu Czarnym, uprosili u Tatarow, aby im wolno było na miejscu nazwanym *Cassa* założyć sobie iaki przytułek dla składu towarow, i onych przedawania pod obowiązkiem zapłaty celney. Ta nowa osada była tylko z początku pewną ziemią częstką, watem i sofską oprowadzona, która w postępie lat w okazała, warowne i bogate miasto urosła (h). Zaludniła się Tauryka Włochami i Tatarami, i bardziey już im podlegała, niżeli Grekom, których starożytne osady niknąc powoli poczynaly, nie mając

*pulo machometico, qui ex Asia* ku XII. Musi to być omyłka co tym *commigraverat culta* Gdruku; ponieważ Mogulowie *inhabitata fuisse videtur, Nam* dopiero w XIII. wieku zawiązać *templa seu delubra antiqua machometica, non solum in civitate* się w Europie poczęli. Jeśli się *ipsa, verum & ultra civitatem* zatym poprawi wiek ten XII. na XIII. wypadnie ta osada *plurima admodum cum characteribus Chaldaicis &c.* Genuńska około R. 1270, kiedy panował w Kapczaku Mangutymur, który oddał Krym swojemu synowcowi. O tej Genuńczyków z Tatarami konwencji pisze Nicefor Gregoras i Cantakuzen history

(h) Busching w geografii T. III. na kar. 225. powiada, iż się to stało około końca wie-

greccy.





inż silnego związku z cesarzami Carogrodzkiemi, a widząc morze do handlu od Włochów Genuńczyków i Wenetów sobie zamknięte. Lecz Tatarowie mnożąc się na półwyspie zabieraniem w iasfyr chrześcian okolicznych, i onych z młodości do obrządków i obyczajów swoich przyśwaianiem, znaleźli ieszcze okoliczność pomnożenia się i na lądzie. Około roku 1343 wszczęte powietrze morowe w kraiach Kapczackich było pobudką wielu Mogułów do opuszczenia tam legowisk swoich, i udania się za Don, zkąd się aż o Dniepr kosztami swoimi rozciągnęli. Kronikarze Ruscy powiadają, że to była epocha zagniezdzenia się ich w Perekopie<sup>(i)</sup> Cożkolwiek bądź, wszyscy ci Tatarowie od śmierci Nogaj, od którego i dotąd przy rzece Donie Nogajcami mnieyszemi nazywają się, także i ci, co na Tauryce z Orantymurem osiedli, owszem i dalsi za Dnieprem nie mieli swoich udzielnych Kanów, ale żyli w swoich hordach pod domową starfyzną.

### § XIII.

---

(i) *Le Clerc* w T. II. historyi dawney na kar. 174.

rwaly się też od nich prowincye między morzem Kaspyjskim i Czarnym leżące, i pod swoimi już prawy żyć poczęły. Byli to Lazowie, Zychowie, Alani, Abazgowie, i inni drobnieysii. Nogay ich zawoiował: a oni też z czasem przywykłszy do ich zwyczajów, że z niemi razem łupili i panoszyli się, sami zostali Mogułami (d). Z tym ludem Nogay urosł w potężne woyska: urosł i w ambicyą dla ofiarowaney sobie przyjaźni od Michała Paleologa Cesarza Carogrodzkiego, który chcąc go mieć pomocnikiem przeciwko Bulgarom, dał mu za żonę wnuczkę Eufrozyne, i do złączenia się z sobą zaprosił. Nogay korzystając z tej okazji, szedł daley około morza Czarnego, a przeszedłszy Don i Dniepr aż ku Dunajowi, łatwo już osadami Mogułskimi kraje te ponapelniał. Rusini przy nieustających domowych niezgodach ciśnieni od Kapczaków, lubo ich często,

(d) Pachimer w T. I. 236. *tim ipsorum didicerunt, & cum Zichi (Ciki, Czerkasowie) Alani, Gothi (dawni Hunni i Polowcy) & Rossi, quique finitimas hisce habitant terras diversorum generum populi, mores paulatim ipsorum didicerunt, & cum rite usu linguam etiam ac vestem eorum usurpantes in militie quoque consortium assumpti, non ita multo post exercitus confecerunt innumerabiles.*



bili, nie mogli ich zatłumić. Polacy także woynami wewnętrznymi zakłóceni cierpieli ich napady. Też same niezgody w państwie greckim Carogodzkiem z sobą i z Bułgarami dawały sposobność gniezdzenia się około Dunaju, owszem i zapraszania ich na pomoc. Wszelako wszyscy ci Mogułowie uznawali z początku nad sobą najwyższą zwierzchność wielkiej Ordy Kapczackiej, poki się od niej pierwszy Nogay nie oderwał. Co się tycze Tauryki, mowiliśmy wyżej (e), iż onę przed Mogułami trzymali Polowcy, i że ich ztamtąd wygnali Mogułowie. Nastąpiły w tychże czasach i tam odmiany, kiedy wspomniony Nogay ląd iey okoliczny nowemi napełniał barbarzyńcami. Mangu Tymur Kan Kapczacki wysłał do tey połwyspy synowca swego Orantymura (f), i onemu Teodozyą z Krymem darował.

Krym miasto sąsiadnie Teodozyi, poblizu będące Kaffy terazniefzey, było iuż pod ow czas ludnym, wielkim i handlownym (g). Lecz Teodozya zdawna iuż

---

(e) Obacz wyżej na kar. 67. (g) *Cremum postremis iam tent-*  
 1. Około R. 1266. Degui-  
 } poribus ante Genuensium in Tau-  
 } rycam adventum a maximo po-



## § XIII.

## TAURYKA POD LITWINAMI.

**T**ym czasem niszczała coraz bardziey potęga Kanow Kapczackich, ze krwi Gengiskana w wielkiey Ordzie panujących. Kapczakowie osłabili się przez częste i liczne zaludnienia swoimi osadnikami krajów podbitych. Wysyłali oni swoich Mogulow do północnieyszych ziem Rosyi teraznieyszey, za Kamę, Wiatkę i aż ku Syberyi, oraz do Tauryki, i na przyległey lądowej pustynie. Obcowanie z polerownieyszym od siebie Rusinow narodem namnożyło w nich okazałości i zbytków, a z niemi następney niechybnie miękkości i zaniecubania życia twardego, od prawodawcy Gengiskana przepisanego, którym się żołnierskie serca hartować zwykły (k). Powstały między Kanami fro-

L

---

(k) Na dowód tego przy-  
 wieść tu należy iednę z przepii. Jeśli chcesz cięższego po-  
 piłow Gengiskana dla swoich karmu, zrob z owcy piecze-  
 Mogulow, które położył Pa-  
 nię, podłóż ją pod kulbakę;  
 chimer-historyk grecki. Jeśliś  
 prędko się ona rozparzy, a tw  
 głodny, szukay posiłku z my-  
 ją pożray. Jeśli się gdzie zd-  
 śliwa i luku, albo zaciąwizy-  
 rzy znaleźć galgan luku,





gie wojny i wzajemne morderstwa, względem następstwa tronu w *wielkiej Ordzie* po śmierci Uzbeka, zaślepy około Roku 1341. Nakoniec wpadania częste do Kapczaku wojsk Tamerlana, który w tych czasach wiele królestw od potomków Gengiskana trzymanych podgarnął, zwyciężyli do reszty prawie panowanie Kapczackie.

Te przyczyny dały okazyą, że ta potężna Orda, którą Batukan założył i wzmocnił, rozfypywała się powoli: a z niej powstające nowe hordy, bądź niepodległe żadnym Kanom, iaką była naprzód Nogajka, a z niej inne drobniejsze potomym utworzone; bądź udzielne pod udzielnymi Kanami, iakie były Kazańska, Sarayska, Astrachańska, Wolharska, i potomym Krymska, ledwo nie próżny tytuł Kanom najwyższym zostawiły. Jeśli Rusini korzystali z tey ruiny Kapczakow, białac ich często i z miast swoich wyganiając, korzystali też i Litwini, narod równie iak Tatarzy Rusinom straszny. Wycwiczył się on dobrze za dawniey-

---

po kawał kozucha porzucony, choćby nowy, aby potom przyzły go do twojej sukni prawki nie potrzebowała.



szych książąt swoich, a mianowicie za Witena ułtawicznemi bitwy z Rusinami, z kawalerami Teutońskimi w Prusach i w Inflantach, oraz z Polakami. Gedymin opanowawszy Wołyn, Podole i Kijowskie księstwo, wypłoszył ztamtąd Tatarzy, i aż do Putywla wielkiemu księstwu Litewskiemu granice założył, oczyszczając te kraie od niewoli Mogulskiej. Następca Gedymina Olgierd wygnał też Tatarzy z Podola, które pod ow czas rozciągało się podłuż Dniestra aż do uścia tej rzeki w morze, a Boha do Dniepra, zawierając w sobie terazniejszy województwo Bracławskie, częśćkę dawniej do siebie należącą.

Strykowski, który historią swoją Litewką naywięcej z pisarzow Ruskich zebrał, powiada: że ten Olgierd złączywszy się z książętami Koryatowiczami synowcami swoimi, (1), którzy trzymali Podole, zbił wstępny boiem trzech carzykow Tatarskich niżej Czerkasów, nazwiskiem Koltubach, Kaczybey i Dymeyer. Byli to szefowie hord różnych, rozsypką około Tauryki mieszkających

L 1j

---

(1) Koryat na krzcie Michałtem rodzonym Olgierda, był synem Gedymina, a bra-





wypłoszył z Podola i Kijowszczyzny najeźnicze tych prowincyi Tatarzy. Od tego czasu Tatarowie ci zadnieprscy byli posłuszni Olgierdowi, i często pod chorągwiami jego przeciwko Polakom, Rusinom i Krzyżakom służywali, będąc od niego na wojnę zawołani. Ani było trudno trzymać ich na wodzy: bo mając pozwolone sobie na dzikich polach koczowilka od książąt Litewskich, nie mieli ieższe najwyższego Kana, a Kapczakom podlegać nie chcieli.

Witold synowiec Olgierda zostawszy wielkim książęciem Litewskim i Ruskim widząc niespokojność tychże Tatarów, uczynił na nich walną wyprawę, udając się z wojskiem aż ku Donowi. Nabrał ich wielką moc z żonami i dziećmi: ażeby zaś oni pożytecznemi dla państw jego Litewskich byli żołnierzami, osadził ich około Wilna, nadawszy wiele wiosek i wolności (o). J od tych to Tatarów wzięło początek w Litwie waleczne i wierne zawsze Rzeczypospolitey ich plemie. Lubo oni powiadaia, że ich Witold nie-

---

(o) Około R. 1397.





iako brańcow pod czas wyprawy swoiey zadnieprskiej , ale iako zasłużonych sobie pod czas wojen z Krzyżakami towarzyszyłow wśpoł obywatelstwem, spólnością praw i dobrami udarzył. Możnaby śmiele wnosić z powieści Michayły Litwina, że Witold goniąc zadnieprskie Tatary ku Donowi nawiedził z woyskiem swoim i przyległą Taurykę. Powiada on, albowiem będąc świadom tamecznych kraiw, że nie tylko w Moskwie, ale i w pośrzodku samey Tauryki widzieć było za iego czasów niektóre szance, mogiły, studnie, mosty, przekopy i stare obozowiska, które *Gedyminowemi i Witoldowemi* nazywano (p). Zaszła w krótcie w państwie Kapczakow i w wielkiej Ordzie rewolucya dała temuż Witoldowi okazyą do nowey wyprawy na Tatary.

Sławny ow Tamerlan, który tron i państwa potomkow Gengiskana w wiel-

---

(p) Progenitores maiestatis vestrae: appellantur enim vestra longe lateque ditronem ibi quidam Gedimines, ac Properebant suam, ita ut etiam towdiani valli, colles, putei, pontes, viae, fossae, flumina & mania scoria, aliisque provinciis cervicibus tormentis indigetum illorum utur vestigia maiorum maiestatis vestrae.

kiey Tatarzy osiadł, wyniosł na królestwo Kapczackie Tokatmisza (q) przeciwko Uruskanowi, do którego miał urazę. Tokatmisz, który szedł ze krwi Gen-gilkana, być musiał dawniey jednym z carzykow Krymskich, i miał przyiaźń z Olgierdem wielkim książęciem Litewskim (r), od którego według wszelkiego podobieństwa był w Tauryce osadzony w ten czas, kiedy Tatarzy tam zagniezdzeni uczynili swoim Kanem Temirkutluka (s). Albowiem po owej Olgierda do Tauryki wyprawie, iako mowiono wyżej (t), zaspokoili się Tatarskie zagony z Krymu i z lądu na księstwo Kijowskie i na Podole: a Tatarzy byli już posłuszni książęciu wielkiemu Olgierdowi. *Le Clerc* w historyi Rosyjskiej powiada, że Tokatmisz zdobył miasto *Tana*

(q) Około R. 1376.

(r) Listy Mendligereia do królów Kazimierza i Alexandra w metrykach Litewskich.

(s) Michayło Litwin *de Mor. Tartar.* na kar. 3. *Et sensim deinde invalescens ibi illa Tartarorum vis (w Krymie) ad iustumque populi examen propagata protulerat sibi in principem Te-*

*mirkutla quemdam sanguinis sui appellato eo casare. At progenitores manseratis vestra (Zygm. Aug.) perdomitis illis Casariensis &c.*

(t) Obacz wyżej na kar. 8



czyli terazniejszy Azof na Genuéczykach: co być musiało w ten czas, kiedy on Krymem rządził, nim został wyniesiony na państwo Kapczackie. Jakożkolwiek rzecz się miała; Tymurkutluk był odtąd nieprzyjacielem Tokatmisza, i czyhał na jego państwo Kapczackie, prześiadując u Tamerlana. Tokatmisz, bądź przez niewdzięczność ku swojemu intronizatorowi, bądź przez skrytą ku niemu nienawiść, że on opanował wielką Tataryą, nabytą orężem Gengiskana swojego nadziada, rzucił się na niego do broni. Tamerlan zbił jego wojska potężne, z Rusinów, Czerkasów, Bułharów, Kapczaków i Krymców złożone, i posadził na jego miejscu wzmiankowanego Tymurkutluka. Wygnany z Kapczaku Tokatmisz szukał przytulku u Witolda (u) w Litwie, pamiętny na przyjaźń stryia jego Olgierda, który dawniej doznawał.

Witold będąc wielkim książęciem Litewskim, tudzież wielu ziem Ruskich z Kijowem, od niewoli Tatarskiej orężem dziada i stryia oswobodzonych, a mając też podległe sobie Tatary zadnieprskie, u-

znał

---

(u) Długosz Miechowita. Kroniki Ruskie.



znał być potrzebnym ratunek Tokatmisza, aby w nim miał przyjaciela potężnego w Kapczaku, i pomoc na Rusiny: a od niego też prawa nabył do księstw Ruskich, iakie sobie w ten czas Kanowie Kapczaccy przywłaszczali, mając Rusinów swoimi hołdownikami (w). Nie była szczęśliwa dla Witolda i dla Tokatmisza ta druga jego wyprawa. Zбитy od Jdygeia wodza Tamerlanowego nie daleko rzeki Worokla, ztracił na placu wiele rycerstwa z Polaków i Litwy zebranego, a sam ledwo z pogromu uszedł (x). Nie długo też potem i sam Tokatmisz tułając się w Syberyi, zdradą Kadybega, który po Tymurkutluku państwo Kapczackie trzymał, życie stracił.

Wszakże została zawsze przy Witoldzie zwierzchność nad Tatarami zadnie-

M

---

(w) Herbersztein, Michaj *wey Kijow Gc.* Potym się wy-  
 so Litwin, Listy carow Zawolnieniał w szczególności wszy-  
 hańskich. Znayduia się w Archi-  
 Koron: pakta Menglikereia ca-  
 ra Perekopskiego wnuka tego-  
 Tokatmisza, w których widzieć  
 te słowa: *Jako przedtym pier-  
 wey dziad nasz Tokatmisz wedle  
 dawnego postanowienia najpier-*

wey Kijow Gc. Potym się wy-  
 nieniał w szczególności wszy-  
 skie zamki miał i powiaty od  
 tego Tokatmisza darowane, któ-  
 re potym innemi pośledniej  
 paktami Hadgikerey i Mengl  
 kerey potwierdzili.

(x) Kroniki Polskie i Ruskie  
 około R. 1593.





prkiami. Mowiliśmy wyżej, że Tatarowie podług morza Czarnego rozproszeni od śmierci Nogaia, który się ode-rwał od zwierzchności wielkiej Ordy, nie mieli potym żadnego udzielnego Ka-na, ale tylko pod szefami swoich fami-lii żyli; i że ci Tatarowie, którzy weszli do Krymu z Orantymurem, urodzony w znacznej liczbie, chcieli mieć wodzem swo-im Temirkutluka. Niewiadomo nam jest, kto po nim rządził temi Krymcami. To pewna, iż oni byli zawsze na zawołaniu Witołda, i że on stanowił nad niemi ca-rzyki z obowiązkiem służby (y) w polu. Jakoż książę ten zbierając posiłki dla kró-la Władysława Jagiella przed sławną ową klęską Krzyżaków pod Grunewaldą w R. 1410. zdarzoną, wezwał też Tatary z wodzem ich (z) pod ow czas, ile się zda-

(y) *Progenitores matrefatis te sua & uxoribus tenunt. Mie-cha zabant eis cafares.* Mi-choyita tych Tatarów nazywa-ło wyżej cytowany.

(z) Długosz pod R. 1409, nie wymienia nazwiska te-rodza, tylko powiada, że *ander dux imperatorem Ta-um in Brzescie adduxerat.* sko służyło jeszcze i Pere- kopcom, nim oni potym zosta- li udzielnemi pod Hadgike- re ein. Michayło Litwin na- kar, 18. też samo powiada: *toto hremis tempore, c. recopenfes & ab his piti Pe- prope festum S. Iohannis in terris suis cum gen-*



ie Zedy Sołtanem synem Tokatmisza (a); ponieważ pisze Długosz, że on Witoldowi we wszystkich Pruskich wojnach towarzyszył. Tenże Długosz powiada pod rokiem 1412. o świetnym poselstwie do Budy w Węgrzech, gdzie pod ow czas bawił się Władysław Jagiełło u Zygmunta cesarza, wyprawionym od tego Zedy z podarunkami na wielbłądach trzech przywiezionemi, i z oświadczeniem stawienia się z wojskiem przeciwko wszelkim nieprzyjaciółom królewskim.

Po śmierci tego carzyka, wiernego zawsze Witoldowi (b), wśladzony na starzeństwo Tatarłkie syn iego Keremberden, gdy iakieś spiski przeciwko prawodawcy swemu czynił, Witold na mieysce iego posłał z Wilna (c) nieiakięgoś Betfabulę, uczyniwszy go pierwey carzykiem, i dawłszy mu inwestyturę czapką i kożuchem drogim, szkarłatem powlekany. Miechowita tego Betfabu-

M ij

(a) Degnignes czyni go synem Tokatmisza w T. III. 374. Býć mógł ten Zedy z tych dwóch synów, których z sobą Tokatmisz do Litwy do Witolda przyprowadził, iako pisze wspomniany Degnignes.

(b) Długosz pod R. 1418.

(c) Długosz tamże. Michajło na kar. 3. *Dabant eis in caesares suos subditos hinc ex Lithvânia Tartaros.*



te, idąc za późniejszą powieścią społecznych sobie Tatarów, omylnie nazywa Tokatmiszem (d), który już był dawniej życie skończył. Być musiał raczy ten nowo kreowany carzyk ze krwi Tokatmisza. Cożkolwiek bądź, nie długo panował ten Betłabuła. Zniósł iego ludzi Keremberdem i samego zabił: lubo i sam w krotce od brata Geremferdena zabitym został. Potwierdzony na carstwie od tegoż Witolda Geremferden był mu wiernym i posłusznym, ile razy pomocy iego wielki książę potrzebował.

Nie wiadomo nam jest, jak długo on Tatarami rządził aż do następstwa Hadgikereia, od którego poczęli się wstawiać Tatarowie Krymlcy, i być już w piśmach pod tym imieniem znanymi. Michajło Litwin, który żył za Zygmunta I. i znał dobrze genealogie carzyków Tatarskich, iako sam bywający w Kr mie, powiada, że wspomniany dopiero Hadgikerey, którego on *Aczykierciem* zowie, urodził się w Trokach mieście i za-

---

*Contra quem Vitoldus alii Tattamis car appellant, imperincipem Tartarorum Betratorem apud Vilnam creavit, quem moderni Tartar-*

mku sławnym niegdyś w Litwie, i że go Witold kreował kanem Tauryckim, czyli Perekopskim (e). Urodzenie to być mogło wtenczas, kiedy Tokatmisz uszedłszy do Witolda w Litwie u niego z poczem swoim i saraiem niewiaść przemieszkiwał. Potwierdzaia to wyniesienie Hadgikereia na księstwo Krymskie piśma w metrykach Litewskich za czasów króla Alexandra w lat kilkadziesiąt po Witoldzie żyjącego (f). Wątpić zaś nie można, aby ten Hadgikerey nie był ze krwi Tokatmisza, iako spółczesne piśma zaświadczaia (g). Co się tycze nazwi-

(e) *Ultimus vero ex Litwa-* 'nerozsędlał, tylko w otczyźnie *nia caesarum Aczikerey. hic apud* naszej, i w wielkim księstwie *Troki natus, & hinc a divo Vi-* Litewskim: i chleba i soli im *solido ad imperium missus na-* nie boroneno, pókol kto chotiał *kar. 3.* zamieszkać. I jak dobrowo-

(f) List Alexandra do Mendli- nie przyjeżdżowali. tak dobro- *kereia, gdzie znajduia się te* wolne odiezdzywali. Także i *słowa po rusku, iak był dawniej* tobie widonio, iż i otec twoy *zwyczaj w Litwie piływać w* car. Aczygirey u oca nałzo- *tym języku-I napominaem tebe,* ho chleb i sol iel i stolca car- *aby ies wspomneł dawnie* *skoko dostał.*

dieja, kak było i z. weków za- (g) *Chalcocondilas* na kar. 67- *prodkow naszych i za twoich,* 69- Pakta Hadgikereja i Mendli- *i za oca naszego. i za twoiego* kereja z królami Kazimierzem *otca przyhody, koli ktoromu* i Zygmuntom I. w Metrykach *caru, abo carowiczu ordy Pe-* Litewskich znajduiać się za- *rekopisze przyhoda przyhozy* wże wspominaia Tokatmisza- *wala się, niide konia pojnogo*





ska iego Kerey, powiadaia Tatarzy, iż  
 w czasie rozruchow w państwie Ka-  
 pczackim, gdy Kanowie tameczni iedni  
 drugich mordowali, nieiakiś wieśniak  
 Tatarzyn nazwiskiem *Kerey* zachował ie-  
 dno dziecko z książąt Mogulskich, niema-  
 iące pod ow czas nad lat dzieścię. Ze  
 w ośm lat potym kilka chorągwi tych  
 Mogułow pragnąc mieć swoim przywo-  
 dzcą iednego z książąt krwi Gengiskana,  
 wzięły wiadomość od rzeczzonego wie-  
 śniaka o znajdującym się w iego domu  
 książęciu wychowanku swoim. Wzięty  
 od tych Mogułow z chaty wieśniaczey  
*Hadgi*, na zawdzięczenie swojemu zba-  
 wcy, wziął imieiego dla siebie i potom-  
 kow swoich: dla czego odtąd Kanowie  
 Krymscy nazywaią się *Kiereiami*. Ta  
 powieść trąci baśniami oryentalnemi.  
 Jak Mogułowie dawnieysy, dla okazania  
 osobliwości rodu Gengiskana udawali, że  
 się on zdziwicy i iakiegoś geniusza uro-  
 dził, tak i poznieysy Tatarzy chcąc za-  
 rzeć urodzenie tego książęcia w Litwie.  
 obcym państwie, i w tułactwie nie-  
 stannego oycy, zmyślić mogli tę po-  
 ść o Hadgikereju, kaństwa udzielne-



go Perekopskiego fundatorze, aby tym  
plamę nieiakąs zatarli.

Wreszcie, wiedzieć nie możemy, kie-  
dy ten Hadgikerey zaczął tam panować.  
Ze zaś on w czasie kaństwa swojego by-  
wał w gościnie u Witolda, i że potwier-  
dził dla niego darowizny Ruskich państw  
od oycy swojego, czyli dziada Tokatmi-  
sza ustąpionych i darowanych, zaświad-  
czają to pakta jego oryginalne, później  
z Kazimierzem Jagellończykiem pono-  
wione (h). Długosz pisze, iż on znay-  
dował się między innemi książętami Eu-  
ropeyskimi w Łucku, kiedy się trakto-  
wała korona Litewska dla Witolda (i).

Witold miał politykę uczynić tego kśią-  
żęcia Kanem udziałnym od Kapczackich,  
i poddać mu pod rząd Tatary między  
Donem a Dnieprem dotąd pod małemi  
tylko carzykami żyjące, błędne i lotru-  
jące. Rusini Kapczakow holdownicy acz  
fem z niemi złączeni napadali na kra-  
rusko Litewskie i Koronne. Pomniey!

---

(h) Te pakta Hadgikereia | miesiąca Septembra - t  
datowane są w Krynie pod | ku Ery Chrześcijański  
złotą pieczęcią lata po roku | (i) Długosz pod R  
iego świętey miłości Macho-  
meta proroka 867. dnia 22.



też hordy Tatarskie siedząc rozsypką po nad morzem Czarnym robiły różne napa-  
dy na toż państwo. Potrzeba było Wi-  
tołdowi, aby mając z daru swojego Ka-  
na, miał go po woli swoiey w czasie po-  
trzeby na każdego nieprzyjaciela, a dro-  
bnieysze też hordy przez niego w spo-  
koyności trzymał, gdy ich już zniszczyć  
trudno było. Bo lubo część Tatarow  
za Dniestrem będąca podległa była książę-  
tom Litewskim(k), mając od nich pozwole-  
nie koczowania na miejscach około uy-  
ściow Dniepra i Dniestra leżących, aby tam  
swoie trzody i stada paśli; inni iednak za  
Dnieprem będący i ku Donowi rozcią-  
gnięni śmieley dla bliższości Nohaycow  
Rusynow i Kapczakow wypadać do Polski  
mogli.

Tych naprzód Hadgikerey do siebie  
przygarnął (1). to iest Nohaycow, Krym-  
cow i inne drobnieysze hordy; a potym  
z nie-

---

(1) Chalcocondilas Greczyn, tantur Scythæ Nomades quocun-  
ktory żył za czasow Kazimie- que bellum rexerit.  
za Jagiellończyka tak mówi- (1) Qui ante Bosphorum &  
que (Wojosza) adjacent qui Tauricam incolunt, quæ dnimit  
de Scytarum genere non Maotis paludem, et Euxinum pon-  
qui opibus plurimum tum accolunt, imperio Aczigeris  
t, subjei Casimiro Polo- (Hadgikerey) reguntur Chalco-  
ndilas. glum regem comi-

z niemi Greckie osady i Genueskie orę-  
żem przycisnąwszy, haracze sobie płacić  
rozkazał (m). Pierzchał przed nim Ka-  
pczakowie i Rusini pograniczni: a Litwa  
tak za czasów Witołda, iako i za dal-  
szych książąt Litewskich, Zygmunta Key-  
stutowicza, Kazimierza króla zawsze  
w nim przyiaciela i wiernego holdowni-  
ka znaydowała. Nie na domysł to pi-  
żemy, ale wsparci powagą historyczną  
mianowicie Długosza, który żył tegoż  
czasu, i dzieie narodowe pisał. Według  
niego Hadgikerey, posłkował zawsze  
króla w czynie przygody iakiey na Rzecz.  
pospolitą, a w żadną wojnę bez woli i  
dołożenia się iego nie wchodził, panem go  
swoim nazywając (n). Miała Polska i Li-

## N

(m) *Subegerunt Gothos & lonia regis, quem dudum infra-*  
*ganuensem urbem Cassam inha-*  
*bitantes, ut cogerentur tributum*  
*pendere. Chalcocondilas.*  
*luntate consistere; nec licere sibi*  
*eo inconsulto - sed omne arbitra-*

(n) Długosz na kar. 357. *mentum regi permittere & a.*  
Gdy papież Paweł II. w roku *Tenże pod R. 1460. na kar.*  
1466. wysłał Ludwika z Bono- *357. Ad Tartarorum Impera-*  
nii Franciszkana patryarchę An- *torem Eczygerey & ad Valachie*  
tyochyi do tego Hadgikereia *voierodam Stephanum nuncii missi,*  
chcąc go pobudzić na Turków. *ut cum potentiis suis si quod bel-*  
Odpowiedział posłowi Kan-Bel- *lum cum Bohemis agendum*  
*eset, auxilium regi Casimiro fe-*  
Turco inferre, non in sua tan- *rant.*  
*tummodo, sed & in Casimiri Po-*





twą zaiego w Krymie panowania wolny wstęp do Kassy, i traktowania z tym miastem o sprawach handlowych i cywilnych. Długosz żyjący pod ową czas powiada, że w R. 1463, gdy Turcy zabrawszy już Grekom Carograd zamysłali o zdobyciu Tauryki; Kassanie wysłali obywatela swojego imieniem Galezer do króla Kazimierza prosząc od niego, aby im pozwolił zaciągać za pieniądze ludzi Polkich dla osady zamku tamecznego; i że zebrany był z nich poczet w liczbie pięciu set, który jednak tam niedoszedł, wycięty około Bracławia od Michała księcia Czartoryskiego starosty, że w przechodzie swoim człowieka mu iakiegoś zabił i miasto spalił. Owszem sam Kan Perekopski Hadgikerey trzymał na dworze swoim w Krymie i w wojskach wielu z rycerstwa Polskiego dla straży osoby i dzierżaw swoich.

Pod rządem tego Kana miała też Polska i Litwa starożytne granice swoje pewne i nie tknięte; a panowanie swoje aż do ujściow Dniepra i Dnieftra w księstwie Kijowskim i Podolu rozciągała. Te wszystkie kraje, które dziś Tatarzy po-



śladaią, nad temi rzekami, należały do wielkiego księstwa Litewskiego, iako ich oyczyzna, po Ruskich niegdyś książętach mieczem, lub sukcesyami nabyta. Idźmy naprzód po nad Dnieprem. Rzeka ta od naydawnieyszych czasów, kiedy księstwo Kijowskie po obu iey stronach leżące dostało się Litwie za Gedymina, płynęła śródkiem tego księstwa aż ku swoim uściom. Zamki nad tą rzeką i miała leżące, które wylicza Michayło Litwin, posłany od Zygmunta Augusta na ich lustracyą, iako to Krzemieńczuk, Upsk, Hierbedełow rog (o), Milsurym, Koczkos, Tawan, Barhun, Tyahinia i Oczałakow do Litwy należały (p). Książęta Litewscy mieli w nich swoje garnizony dla wstępu Tatarom, niżey Końskiey wody ku Tauryce koczowiska swoje ma-

N ij

(o) Degwignes w T. III. na historyi, że ten Tokatniesz w kar. 371. powiada, że gdy wo- przygodzie swoiey szukał przy-  
dzowie Tamerlana gonili woj- tulku u Witolda, który był  
sko Tokatniesz Kana Zawol- książęciem Litewskim i Kijo-  
skiego aż do rzeki Dniepra, w- wkim.  
języku Tatarskim Uzy nazwa- (p) Na kar. 34. *Quæ loca-*  
nego, użło to wojsko przed *zel parva manu navali obsessa*  
pogonią za pomienioną rzekę na *arcent a transitu maxinas Tarta-*  
mieysca poliste nazwane Her- *rorum copias.*  
medai. Wiadomo zaś jest z]

iącym (q). Za czasów Witolda handlu oryentalnego składem było miasto *Kassa*, z kąd potym karawany szły przez Perekop do Tawania, a ztamtąd do Kijowa i daley. W Tawaniu zaś mieli książęta Litewscy komorę murowaną z kamieni, gdzie odbierali cło, i karę pieniężną *Ośmiedwo* na tych pohańcow wkładaną, którzyby o sprosność iaką byli oskarżeni. Ta komora nazywała się *łaźnią Witoldową*. Oczakow z przyległym sobie powiatem należał także do osad książąt Litewskich (r): a Tatarzy, którzy się w okolicach jego znajdowali, nie byli jego nigdy panami: lecz im tylko pozwalano za usługę wojenną pastwisk dla bydła i stad, z których zysku szukali (s). Zganiać

(q) *Qui omnis totus a summo tati Perekopenses degunt, & bu-*  
*ad imum fuit scilicet & oriens usque Lithvanorum colonia Vi-*  
*occidens perterris ditionis Li-* *toldi . temporibus erat. Stryko-*  
*brania juxta arces a me perlu-* *wski w Sarmacyi Europ.- Ad*  
*ratas. Aż do Dasowa czyli* *Boristhenis ostium Oczakow ca-*  
*zakowa na kar. 35.* *strum est quadraginta miliaribus a*  
 (r) *Sarnicki w opilaniu Pol-* *Circassi, quam Taurica rex (Kan*  
*Oczakow primarium oppi-* *Perekopki) non ita diu Poloniae*  
*Scytharum . (Tatarowie) regi (Zygmunt I.) ademptam*  
*strates gazlowieccii & Sie-* *possidebat. Herberstein in Com.*  
*patriam suam (dobra na-* *rer. Moschor. 104*  
*isthic fuisse asserunt. qn* *(s) Instrukcyę króla Zy-*  
*autem civitate & cir-* *gmunta I. dane tym, którzy*  
*ue in campestribus Tar-* *byli wyznaczeni do granic ule-*

zaś ich z tam... dopiero w ten czas poczęto, gdy sobie dziedzictwo jakieś przywłaszczać ważyli się, ukazując na dowod iakoby polsejsyi groby przodków swoich, którzy tam palając bydło umierali i grzebli się.

Bezpieczeństwo ziem tych, leżących między Dnieprem dolnym a Bohemi obu Jugułami od napadów Tatarskich, dla czuyney straży na przeprawach Dnieprowych, a dla wierności Kanów Krymskich od czasów Witolda, dało sposobność Litewskim i Polskim obywatelom do zakładania tam licznych slobod. Szlachta brała od książąt grunta puste, po tylu barbarzyńskich dawniey przechodach lub koczownikach Hunnow, Awarow, Gotow, Kumanow, Uhrow, Slawow, Bułharow, Pieczyngow, Polowcow niszczałe: a na nich wiołki, dwory i folwarki budowała. Jazłowieccy i Sieniawscy okolice Oczakowskie dziedzictwem posiadali: inni inne: poki rozhukane znowu potym pogaństwo, a swoją swywołą, li polzeptem Wołoszy, Rusinow i Turków natchnięte, pięknych tych ludności zaszczerpow nie popsuło, a z czasem dało Polakom powodu do zgromad-

---

żenia między Polską i Turkami w R. 1342.



na wyspach Dnieprskich milicyi lekkiej, Kozakami przezwaney, aby ona z gruntów sobie lennością wydzielonych służbę strażniczą przeciwko nieznacznym Tatarom odbywała. Przydać tu należy, procz obojey Siczy starey i nowey kozackiej, wiele mieysc nad Bohem dolnym, oraz obu Ingulami, Polskiem i Litewskiem włościami zaludnionych, także jezioro Teligolę, i dwa mosty od Witolda na Bohu zbudowane: co wżysztko w pismach starożytnych znajdując się oznacza, iż te kraie teraz przez Tatary posiadane do kraioy Polskich należały.

Z drugiey strony zachodziło księstwo Litewskie od Podola i rzeki Morachwy aż do uysciow Dniestra pod Białymgrodem, czyli Akiermanem. Długosz społeczesny prawie Witoldowi (t) i Władysławowi Jagielle zaświadcza, że około roku 1415, gdy posłowie cesarza Carogrodzkiego przybyli do tego króla, prosząc o wsparcie zbożowe w czasie ucisku stolicy ich od Turkow, Władysław wyznaczył im mieysce w Kaczubeiu, gdzie się zboże zplawiać i odbierać od nich miało (u).

(t) Umarł Długosz w Roku (u) Et in portu sui regni Kacubieiu, urodzony około R. 1420. lczubieiu per eos recipiendum

Tego niegdys miasta i portu zostały ślady w mieścinie Tatarskiej niedaleko uściov Dniestra po lewey stronie ku Tęchinie. Siedzieli ieszcze Tatarzy za Dniestrem dolnym trzymani na wodzy od Litwy i Wołochow, królom Polskim holdowniczych. Nie tylko zaś Kaczubey, ale i cały ten kray, który potym sobie Tatarzy przywłaszczyli od Jahorlika rzeki, był częścią województwa Braclawskiego aż do uścia Dniestra. Piaścki (w) powiada, że niżej Mohylowa widzieć ieszcze było w Tatarszczyźnie ślady dawnych miast, wsi i zamkow od Polakow i Litwy pobudowanych: i że Soliman car Turecki w paktach swoich warował to Zygmuntowi I, aby Białogrodzcy Tatarowie (x), ieśliby chcieli bydło swoje na

consgnat. Długosz w K. XI. na kar. 567, *qn Cacubio portu maris Pontici, qui in ditioe Polonorum tunc erat, frumentum ad mensus est.* Kromer na kar. 279.

(w) Na kar. 52. *Rudera insignum civitatum et arcium infra Mobiloviam.* Piaścki Biskup Przemyski żył i pisał kroniki swoje za czasów Zygm. III. Wład. IV. i Jana Kazimierza.

(x) Białogrod Akierman miasto przy uściach Dniestra należące dawniej do hospodrow Wołoskich lennikow Polskich, które Mahomet II. sułtan Turecki wziął w ten czas, gdy dobywszy Kassy na Taurys powracała jego flotta do Czernogrodu. Pomogli mu do tego wzięcia hordy Tatarskie włączące się, które potym zwińsko wzięły Tatarow grodzkich.

drugą stronę Dniestra przepędzać dla pa-  
fzy, płacili za to pewną sumę pienię-  
dzy właścicielom Polakom Tych po-  
felszy dowodzą ieszcze spławy pszenicy  
i żyta rzeką Dniestrem do Kaczubeya i  
Białogrodu do czasów Kazimierza Jagiel-  
łończyka. Sarnicki, który żył za Zy-  
gmunta Augusta wnuka tego króla, po-  
wiada, że za iego panowania przybywa-  
ły i odchodziły do Cypru nawet okręty  
ze zbożem Polskim (y). Wiek nasz obie-  
cuje, że otworzony na morzu Czarnym  
handel, przywróci czasły te zyskowe  
prowincyom Rzeczypospolitey pograni-  
cznym.

#### §. XIV.

#### TAURYKA POD KANAMI PERE- KOPSKIEMI.

Odmieniły rzeczy postać swoją po zey-  
ściu Hadgikereia. Umarł ten wierny  
hołdownik i przyjaciel Polskiego narodu  
około roku 1467: a szczęścią laty przed  
tym

---

(y) Fuit quondam Białogro-  
-um emporium (portowe mia-  
o) celebre & obitum nostris ho-  
-nibus. Nam temporibus Ca-  
-Pol.

wizay pańcw Rulkich potwierdzi (z) Nurdulet i Mengelikan następcy iego żyli przez czas nieiaki w lidze z Kaźmierzem. Długosz świadek oczewisty pisze: że w roku 1469. gdy Kaźmierz król był we Lwowie, przybyli do niego Tatarscy posłowie, polecając względem iego (a) cara swego Menglikereia, którego w tłumie wzięli z miasta Kassy, i posadzili na miejsce Nurduleta brata iego starzego, wygnawszy go z Krymu. Kaźmierz przychylił się do tego wyboru, nie przyjąwszy protekcyi i ligi z Nurduletem i Hayderkanem bracią Menglikereia, którzy iey potym u Rusinow szukali (b). Menglikerey był z początku wiernym królowi, i ostrzegł go nawet o ruszaniu się Kapczaków do państw koronnych, kiedy oni z rozkazu Mahometa kana swego pod wodzem swoim Maniakem Wołyńskie i Kijowskie księstwo zniszczyli. Lecz Mahomet mając podeyrzaną tę przyjaźń cara Pere-

## O

(z) Widzieć w Arch. koron. miłości Mahometa proroka 86  
tę paktu Hadgikereia datowa- miesiąca września  
nie w Krymie pod złotą pieczęcią po roku iego świętey

(a) *Cæsarem suum Casm*  
*commendantes.*

(b) *Deguignex* w. T. I<sup>r</sup>  
kar. 379.



kopkiego z Kaźmierzem, użył polityki, zawierając pokoy i przymierze z królem Polskim, aby od niego Krymcow tym samym odraził. Stało się tak, iako sobie życzył. Wszakże nim do tego przyszło, wszczęte w krotce powtórne niezgody między Menglikereiem a bracią jego (c) o Kaństwo uczyniły go i Taurykę hołdownikiem Turkow. Menglikerey ciśniony od braci uszedł do Kassy, chcąc mieć pomoc od Genuńczyków. Mahomet II. zwyciężca Grekow, i sam już na mieyscu ich pan Carogrodu (d) korzystając z niezgod Krymskich, wysłał potężną flotę do Kassy, i miasto to z okolicznemi zamkami opanował; a powracając flota jego z nie miernym mnóstwem brańcow Wołochow Tatarow opanowała Białogrod przyściach rzeki Dniestru do hospodara ołockiego Iennika Polskiego należący. Zięty pod te czasy w Kassie w niewolę englikerey, i zaprowadzony do Carogrodu z dwoma bracią, lubo od Mahometa z norami był przyięty, i nazad do Tau-

---

Miał on braci kilku 1. Kildysz 2. Jamgurzy 3. A-  
 jar 4. Nourdulet 5. Vastymar.  
 kan 4. Kutluk Jaman (d) Wzięty Carograd od Ma-  
 hometa R, 1455.

7  
ryki odeśłany z tytułem Kana; wszelako  
od tey daty Turcy poczęli mieć naywyż-  
szą zwierzchność nad Tatarami Perekop-  
skimi, stawiając na Tauryce swoje garnizo-  
ny, a Kanom tytuł braterstwa i lig,  
wieczney zostawiając.

§. XV.

TAURYKA POD TURKAMI DO CZA-  
SU UPADKU TATAROW.

**Z**łączeni choć poniewolnie z możniet-  
szymi Turkami Tatarzy Perekopscy  
poczęli już być śmielszymi przeciwko Po-  
lakom. Obrażały ich mocno zawierane  
ligi od Kaźmierz z Kanami Zawolhań,  
skimi Mahometem i Szachmetem -  
nieprzyjaciółami Perekopców, iakoby re-  
bellizantów, i od wielkiej Ordy oderwań-  
ców. Atoli za życia Kaźmierza Jagelloń-  
czyka nie tak się jeszcze zmocniła pro-  
tekcyą Turków i własnymi siłami Ordy  
Perekopska. Lubo korzystając często  
niedbalstwa pogranicznych starostów,  
kraie Ukrainkie i dalsze za niemi wy-  
dała. Kazimierz albowiem wielce

Oij

...n-  
...niego spustoszałych; iako gooto piora  
spółczesne sprawiedliwie obwiniają.

Potrzeba było Menglikereiowi i Pere-  
kopcom potłumić pierwey Kanów Zawo-  
hańskich sprzymierzeńców Polskich, aby  
po ich zgubie sam siebie na ruinach wiel-  
kiej Ordy wyniośł, a Rusinom i Litwie  
był straszniejszy. Pomogli mu do tego  
śami Litwini, lud zawsze śzczery, a błędy  
polityczne z lekkowierności często popeł-  
niający (e). Rzecz tak się stała. Mengli-  
kerey poczynił niezmierne szkody w kra-  
iach Polskich, nasyłając po razy kilka  
Tatary swoje przy końcu Kaźmierz, a  
przez ciąg panowania Jana Olbrachta,  
którzy aż do Wisły palili, i na kilka kroć  
tętylięcy ludzi w niewolę zagnali. Ale-  
xander następca Olbrachta zawarł przy-  
mierze z Szachmetem kanem Kapczackim,  
równie iuż iak i Polacy potęgą Perekop-  
ców przelęknionym. Zamiarem tego  
związku było uprojektowane wygnanie  
Menglikereia z Tauryki. Na ten koniec

---

(e) *Moschi et Tartari longe frugalitate, temperantia, ceteris  
Lithvanis inferiores viri - que virtutibus, quibus regna firma  
sed superiores industria consistunt Michaylo na kar. 14.*

czarow, dał znać Alexandrowi seymuicemu w Krakowie, aby z nim woyska swoje łączył; ponieważ już on sam przeszedłszy Wołgę i Don, zbliżał się ku Dnieprowi. Obrady Polskie zchodzą nayczęściej na hałasach, lubo czasem i na pożytecznych uchwałach: lecz skutek ich pospolicie bywa zawodnym lub leniwym. Czyniono zaciągi żołnierkie z woli seymu opieszale i bez pieniędzy; gdy tym czasem woysko Kapczackie szarpane od Krymcow pod przywódem Machmetkereia syna Kańskiego, poczęło sobie przykrzyć w gło-dnych ściepach, a w czasie ku zimie zbliżającym się mroźnych i do wytrwania ciężkich. Rozpoczęła się liczna dezercya. Naypierwsza żona Kańska uciekła do Krymu z częścią tych biegusów: a gdy na ostatki ichi sam Mengeli ze swoiemi Krymcami natarł; opuszczony od swoich Szachmet uchodzić musiał do Białogrodu nad Dniestrem, nie mając z sobą więcej nad sześćset ludzi.

Przytułek ten Białogrodzki nie b dla niego bezpieczny. Opanowali dawnie to miasto Turcy, panowie już zwierci



Tauryki i przyjaciele kana Perekopskiego. Szachmet bojąc się zdrady umknął do Kijowa Dymitr Puciatycz wojewoda pod ówczas zaprowadził go do Wilna, z kąd po trzyletniej tam bytności, a po różnych do Radomia, Krakowa, Brześcia na seymy przejazdach pod strażą żołnierską przyprowadzono go do Trok: a nakoniec gdy z tamtąd chciał umknąć, osadzono w Kownie; gdzie do śmierci Alexandra przesiedziawszy, znowu za Zygmunta I. do Trok był przeniesiony (1): i już więcej kraiu swojego nie uyrzał, dokonawszy życia w Litwie. Nieprzeto iednak Menglikerey, dla którego zwodniczych obietnic niefortunny ten książę wolność utracił, został przyjacielem Polaków.

Tym sposobem upadło królestwo Kapczakow, a na ruinach iego urosło Krymskie (m), i dzwignęło się Rulkie, lek-

---

(1) Herberfszteyn posel ce- czy in Commentario Rerum Mo-  
 za Maxymiliana I. do Mo- sbor na kar. 162 148.  
 y, który legacją swoją w (m) Atque hic Zavolbensum  
 1515. odprawował, widział regum imperii finis fuit. Herber-  
 Szachmeta w Trokach i szteyn, 100.  
 nim obiad: iako sam sward

kowiernością Polaków, którzy zaufawszy Menglikereiowi dali okazyą, że i Tatarzy Perekopscy silnieyżemi dla nich być poczęli, i Ruscy książęta nie mając wiec-  
cey kogo się lękać od Wolgi, zrzuciwszy iarzmo niewoli Tatarskiey, na kraie Litwy zadnieprkie rzucili się. Nie wchodzie-  
my tu w szczegulne opisy dzieł Tatar-  
skich w Tauryce i na lądzie iey przyle-  
głym, iakimi oni dali się znać sąsiednim  
sobie Rusinom, Litwie i Polakom od cza-  
sów Menglikereia i iego następcom aż  
do naszych wieków. Dzieła te są same  
napady, zdzierstwa, zabory ludzi i doby-  
tku, morderstwa i pożogi. Używali po-  
slugi ich Turcy na Polaków: używała też  
Moskwa przeciwnie na nich. Same oko-  
liczności zysku rządziły zawsze tym nie-  
pewnym narodem; a kto mu posłał upo-  
minki, kto naiemne ich woysko zapłacił,  
ten się od lotrostwa iawnego i tajemne-  
go odkupił na czas, albo ich zysko-  
wną pomoc na czas także osiągnął. Dłu-  
giego by nader pisma potrzeba było, aby  
wyliczyć w szczególności wszystkie Ta-  
tarskie napady na kraie koronne odzj-  
wienia się tych pogan w Europie

nie-  
kach poprzedniczych wyliczyć możemy.  
Jesli Rufini cierpieli od nich długą przez  
pułtora wieku niewolę; odzyskali oni nie  
tylko wolność i państwa swoje, ale sto-  
kroć sobie te straty poniesione zawoio-  
waniem i zabraniem państw Kapczackich  
za Donem, Wołgą, Jaikiem i daley nierownie  
nadgrodzili. Ziemie ich terazniejszye nie  
zmierney rozległości sięgające Chin, zty-  
kają się ze zrzodłem już tych Mogu-  
łow, z kąd oni wyszli. Lecz Polska poty-  
lekroć naiechana, zburzona, zrabowana,  
utraciwszy pożogami tyle włości, miałł  
i zamkow, utraciwszy na kilkanaście mi-  
lionow mieczem lub zaborem w niewolę  
płci oboiej swoich mieszkańcow, utraciwszy  
tyle ziem w wojewodztwach Kijowskim i  
Bracławskim oraz na Podolu, przez po-  
gany szerczące się bezprawnie zasiedzia-  
łych, iżaliżby nie miała prawa do Tata-  
row Perekopskich, aby z nichże część nad-  
grody strat swoich otrzymać mogła?  
Ale tu o prawach nie mowiemy. Powro-  
ćmy raczey do powieści historyczney, tak  
akośmy zaczęli.

Rufini potłumiwszy Tatarow Kap-

nie-  
ay.  
ez  
nie  
to-  
io-  
ich  
nie  
nie  
zty  
gu-  
ty-  
na,  
aft  
mi-  
ole  
szy  
m i  
po-  
zia-  
ta-  
ad-  
gła?  
ro-  
tak  
ap-  
F

nie-  
F  
macz, poczęli już myśleć o re-  
fście tego narodu, na Tauryce i na oko-  
licznych iey ładach 'mieszkającego. Jeśli  
Tatarzy Perekopscy częste na prowincye  
Polskie sobie pograniczne czynili wypa-  
dy, naglądali oni czasem i do prowincyi  
Rosyjskich, częścią z przyrodzoney  
sobie chciwości łupu, częścią z poszeptu  
Turkow zwierzechnikow swoich, częścią z  
umowy z Polakami w czasach wojen  
miedzy niemi a Rosyą zachodzących,  
Świadkiem są tego czasy Zygmunta III,  
ślawne rewolucyą zaszłą z powodu Dy-  
mitrow samozwańcow: świadkiem pano-  
wanie burzliwe Jana Kazimierza z przy-  
czyny rebellii Chmielnickiego. Rosyja za-  
brawszy Polakom Smoleńszczyznę, tudzież  
Siewierskie i Czerniechowskie księstwa z Ki-  
jowem, uczuła się być zdolniejszą do  
poskromienia Tatarow, iako już mocniej-  
sza nabytkiem ziem obfzernych, wc-  
nieysza od oręża słabiejących coraz b-  
dziey nierządem domowym Polakow  
bliższa Tauryki i ładu onę otaczające  
Zaszło w państwie Rosyjskim kr-  
we rewolucye w czasie małoletności  
F



tra i. zachowały dalszemu wiecowi wiel-  
kiego tego monarchy początek poniżenia  
Tatarów, a dopełnienie dzieła tego KA-  
TARZYNIE wielkiej. Wszakże nim Piotr  
zdolnych lat do rządu doszedł, zaczęła  
się już wojna z niemi za administracyi  
Zofii siostry jego starszey. Turcy byli  
w zayściu z cesarzem Leopoldem; i w ro-  
ku 1683. Wiedeń oblegli. Waleczny król  
Jan III. rozgromił to pogaństwo złączo-  
ną siłą z wojskami Niemieckimi, i stolicę  
od oblężenia uwolnił. Została atoli za-  
wsze boiaźn od Turkow, z powodu nie-  
ustających rozruchow domowych między  
malkontentami Węgrami, którzy szuka-  
li wsparcia od muzułmanow. Leopold  
chciał im uczynić dywersyą wciągnię-  
ciem Rosyi do wojny przeciwko Tata-  
rom Krymskim, narzędziu wiecznemu  
broni Tureckiej, a niebezpiecznym tak  
oney, iako Sedmigrodu, oraz Polakom  
sasiadom. Ządza cesarza przelożona by-  
ła w Moskwie od generała Gordona, bę-  
ącego w służbie Rosyińskiej od czasów  
Alexego Michajłowicza. Zasmakował  
niey sobie Bazyli Galiczyn, mąż pełen  
wagi u regentki Zofii; ale chciał ta-  
kie korzystać z niey dla narodu swo-

w czasie inwazyi w Polszcze pod Janem  
Kazimierzem. Pomogły do tego okoli-  
czności obecne. Król Jan III. obroniwszy  
od pogaństwa stolicę cesarską, miał w  
żywey pamięci haniebny traktat za po-  
przednika Michała z Turkami uczynio-  
ny: Kamieniec z Podolem trzymał i bi-  
surmani: Tatarzy też Pelekopscy od  
Turków pobudzeni za daną świeżo obro-  
nę Niemcom, zniszczyli Wołyń i Podole.

Cesarz użył tych okoliczności do  
przyśpieszenia negocyacyi i traktatu Ros-  
syi z Polską, do którego ze strony Po-  
laków użyty był Grzymułtowski (1).  
Polska zrzekła się Kijowa, Smoleńska,  
Czerniechowa: a na Turkach i Tatarach  
na których z Cesarzem, Rosyą i Wę-  
grami uczyniła przymierze, nie nie zys-  
ła. Galiczyń wyprowadził woysko ko-  
rekepowi z większą pracą i odwagą  
żeli z zyskiem: bo nie mając ży-  
wności dla ludzi, po wypalonych przez  
włóściach Tauryce przyległych,

P

---

(1) Traktat ten zawarty R. 1686, dnia 6. u

wioną wojną w roku następującym. wydana Tatarom bitwa z równym z obu stron krwi rozlaniem, tyle tylko Rosyi przyniosła; że Galiczyn zahamował ich wejście do iey kraioy, a fortecę nad zbiegiem Dniepra i Samary dla ich powściągu zbudował.

Piotr obiawwszy sam rządy państwa powolnością brata Iwana, a po osadzeniu w monasterze Nowodziewickim regentki (n) siostry, począł reformować wojsko narodowe na sposób zwyczajny innemu państwu Europejskiemu. Odmiana ta pożyteczna dała poznać poddanym iego lepszość milicyi przez skutki iey pierwsze na Turkach i Tatarach. Dawna była polityka maxyma, że ten panem ziemi, kto panem morza. Młody monarcha zamyslił panować nad tym żywiołem. Kluczem morza Czatnego było miasto Azof (o), przy uściach rzeki

---

R 1687- L'Evesque leżytnych Greków zbudowane  
ludne i handlowe, o którym  
p. 1689, Strabon geograf czyni częste  
zmianki. Basching w geogra-  
fii nad rzeką Donem wzmianki. Basching w geogra-  
fii, gdzie było niegdyś miasto swoje w T. II. na kar. 264.  
wne Tanais od staro- powiada, że to miasto było pod

# I

Znana kotta w Woroncu nad Dn-  
nem ciągnęła tą rzeką przy dwu woy-  
skach lądowych pod generałami Szere-  
metem i Cheinem. Obleżone miasto, gdy  
w R. 1695. po części tylko zostało sztur-  
mem dobyte, dostał go Piotr w roku na-  
stępniacym przez kapitulacyą: opatrzył  
i pomnożył fortyfikacye, zakładając tam  
pierwsiatki slotty, nie znanej ieszcze da-  
wniey narodowi swoiemu: zkad na Tur-  
ki i Tatary postrach puścił. Było iego  
przedsięwzięciem opanować kanał, czyli  
ciaśninę Tamańską, Bosforem dawniey  
nazwaną, dla wysyłania okrętow na mo-  
rze Czarne, a z czałem i do zabrania Tau-  
ryki. Prożno Turcy złączeni z Tatarami  
Krymskimi, z Nohaycami i Kubań-  
cami usiłowali odzyskać swoją stratę w

panowaniem Polowcow, i za-  
mienilo starożytnie nazwisko na  
teraźnieysze od niejakiegoś  
wodza Polowcow imieniem A:  
giap. Zdaie się nam, że Azoff  
nazwisko łatwiej iest wywieść  
od Uzu narodu, który iest  
tenże sam co Polowcy. Jakoż  
Turcy nazywają go *Asak*, a cza-  
łem *Osof*. Genuieńczykowie  
odebrali to miasto Polowcom i  
nazwali go *Tana Tokatmisz*  
Kaa Kapczacki wydarł one Ge-  
nuieńczykom: leez oni znowu  
ie odzyskali, i trzymali do cza-  
sow Tamerlana do R. 1395  
Po śmierci tego Kanawielki  
Tataryi, opanowali Azof K  
nowie Krymscy. Przeszło  
ne potym do Turkow około  
1671.



...Kysym... pierwocy...  
fwoiey do Hollandyi.

Traktat Karłowicki w roku 1700. zabezpieczył Rosyi od Turkow pokoy na lat 30 i possefsyą Azofa z iego okolicami. Tatarzy Perekopscy będąc naokoło otoczeni tak potężnym sąsiedztwem, a powściągnięci wzwyż pomienionym traktatem, nie mogli się wdawać w wojnę Piotra z Karolem XII. królem Szwedzkim, lubo on wszelkie czynił starania, aby się ten pokoy trzydziestoletni z Turkami zerwał. Usilności Karola siedzącego w Benderze u Tatarow po klęsce Pułtawskiej tyle dokazały, że Achmet III. Sultan Turecki, mimo traktat zawarty, z Rosyi wypowiedział. Dolożył do tego naywięcey kan Krymski, czy: uwagę Turkom, aby Piotr mając już off, mając zbudowaną także fortecę ganrok, gdzie dwie potężne floty mogły, nie opanował morza Czarne: i Tauryki, a potem i na Stambuł zerzył.

kan. <sup>prawa</sup> Otoczony nad Prutem w  
Czasyznie licznym Turkow i Tatarow  
woylkiem, przyciśniony strata ludzi przez  
choroby i głod, zawarł z niemi pokoy w  
roku 1711, mocą którego zepsute zosta-  
ły so tyfikacye Azoffa, a miasto z zie-  
nią okoliczną oddane w tym stanie, w  
jakim było przed iego wzięciem. Znie-  
siony port w Taganroku, oraz forteca  
Samara przy Dnieprze, i inne drobniej-  
sze dla powściagu Tatarow zbudowane.

Odnowila się wojna z Turkami za  
Imperatorowey Anny. Tatarzy nie prze-  
stawali czynić wypadu i szkody w pań-  
stwie Rośsyiskim. Kan Tatarski nie by  
pod ow czas przytomny w Krymie, wy-  
prowadziwszy lepsze woyska swoje do D  
gestanu. General Münich wziął rozk  
iechania do Pawłowska nad Donem, got  
wać się tam na oblężenie Azoffa, a na wo  
nę z Turkami i Tatarami. Dany też  
dynans generałowi Weisbachowi ciagn  
nia do Perekopu zamku Tatarskiego  
wstępie Tauryki leżącego, z kąd n  
iść w głębszą połwyspę (p), i kraie

na tego mieyscu wyznaczony; nie mogąc  
dla głodu i mrozow dopełnić zamiaru  
dworu swojego, wrócił się na Ukrainę nie-  
doszedłszy Perekopu. Nie przestawał a-  
toli Münich czynić dalszych krokow ma-  
jących za cel zdobycie Azofa, opanowa-  
nie Tauryki, i ułatwienie żeglugi na morzu  
Czarnym.

Turcy widząc niepochybną wojnę  
(q) szukali ratunku w przewloce czasu.  
Udawali, że nie chcą zrywać pokoju: a  
na ten koniec zażywając przełożenia mi-  
nistrów Europejskich w Stambule bę-  
dących, obiecując ukarać Tatary Krym-  
skie, z nadgroda firat przez nich poczy-  
nionych, przedsiębrali tym czasem sku-  
teczne środki do obrony. Zbliżone woj-  
ska ku granicom: pomnożony garnizon A-  
zofski: wysłana flota na morze Czarne  
dla dania pomocy miastu w czasie potrze-  
by. Zdrowa była rada tych, którzy nie-  
chcieli zrywać zgody z Portą, lecz tylko  
zemścić się na Tatarach za ich łotr-  
stwa

...anny, p  
knaże Kurlandzki, chciał koniecznie  
ny, i dokazał, że ona z obu stron b  
ogłoszona.

Rozpoczęły się roboty od Azof  
Tauryki. Gróf de Lascey wezwany  
Renu, gdzie kommanderował wojskie  
posłanym na pomoc Karolowi VI. cesa  
rzowi, wziął w podziale dobywanie rze  
czonego zamku: Mních wszedł do Tau  
ryki. Dla obu były pomyślnie te wypra  
wy. Wzięty Azoff, i lepiej jeszcze ni  
był dawniej ufortyfikowany. Miasta te  
Tauryckie znaczniejsze Perekop, Kozłov  
Bakczysaray, Karasbazar częścią dob  
te, częścią zruynowane i spalone. W  
na ta chwalebna dla Rosji, lecz kosi  
wna nader i niezyskowna zakończył  
zwycięstwem nad Turkami pod Staw  
nem, wzięciem Oczakowa, Kimbrunu,  
deru, i opanowaniem Moldawij. Tra  
Belgradzki zawarty w roku 1739 za  
wił dalsze zamiary.

Ułożone punkta do ugody  
fortyfikacye Azofa mają być znie



„Ony u, „  
budować nowych zamków, chyba o  
dzieści werst od rzeczonego miasta,  
Rosya zostawiwszy przy swojej posiadłości  
Samare, pomknąć może granice swoje w  
kraie stepowe do dwudziestu mil Niemiec-  
kich. 3. Turcy odbiorą Oczakow z Kim-  
brunem z wolnością ich ufortyfikowania.  
6. Więźniowie oddani będą nawzajem bez  
opłaty. Jeśli Rosya, słowa są najświeższe-  
go historyka Ruskiego (q), wróciła Tur-  
kom i Tatarom nabytki swoje na nich  
dla pokoju; nadgrodziła sobie pomnie-  
niem granic Ukrainskich ku Tauryce. Nie  
wspomniany w negocyacji Tangarok: nie  
wspomniana flota na morzu Czarnym  
zostawiły Rosyi prawo tajemne do od-  
budowania potym tej fortecy i portu  
iej przyległego. (r)

Ostatnia z Turkami wojna z iakich  
powodów wzięła początek, nadto jest  
wiadomo publiczności. Świadkowie ży-  
wi, którzy albo do niej wpływali, albo  
iej obroty i koniec widzieli, nie potrze-  
bują opisów historycznych: świeża pamięć

(t) *Le clerc* w hist. Ruskiej  
wey w T-II. na kar 87.

(u) Odbudowany Tangarok  
w R. 1769.

...any tylko rzecz już wiado  
...ch Rosyjskich zapisaną pod iak  
...ndycyami stanął pokoy z Portą w  
1775. zawarty. Rosya otrzymała w  
ność żeglugi na wszystkich morzach po  
ległych Tureckiemu panowaniu. Zaci  
wała przy sobie Azoff z Tangarokie  
wzięła obietnicę wypłacenia sobie sumy  
czterech milionów talerów za nakład  
woienne: wymogła niepodległość Kanc  
Krymskich zwierzchności Porty: a te kraj  
które po tylu odmianach panow, bądź p  
wnych, bądź naieźniczych, hołdowały r  
pożniej Sultanom Tureckim z osob i  
iątkow mieszkańców swoich, już ich  
ko uznają za głowy religii swoiey  
zulmańkiey.

§. XVI.

NIEKTORE WIADOMOSCI UDZ  
NE.

**K**anowie Krymscy wywodzą swo  
czątek od Gengiskana i Tok  
iego potomka, iako się w ciągu te

historji Deguina. T. I. Część I. Dru-  
kie 294.

To słowo Kan wzięte z języka sta-  
rożytnego Turkow znaczy *Wielkiego pa-  
na*, i na iedno wychodzi co słowo arab-  
skie *Sultan*. Porta Ottomańska przyzna-  
ie tę dostojność Kanowi Krymskiemu,  
nazywając go *Kirimchan* to jest książę-  
ciem Krymu. Przez czas nieiaki Ka-  
nowie ci mieli się za niepodległych, pisząc się  
Kanami wolney Ordy. Turcy uczyni-  
li się ich zwierzchnikami podbiwszy Tau-  
rykę w R. 1475: od ktorego też czasu  
wybrani Kanowie szukaia potwierdzenia  
u Porty: bywało też to, że sama Porta  
dawała albo raczey narzucała Tatorom  
Kanow. Obowiązani oni byli słuchać ro-  
skazow Stambulskich iako hołdownicy, -  
znajdować się w czasie wojen z nakaza-  
nym sobie ludem, mnostwem bardziey i  
ludem drapieżnym, nierządnym. i iaki  
to ma oręż uzbroionym, niżeli wojskiem.  
Syn starszy Kana ma tytuł *Sultan Gałga*:  
młodszy nazywa się *Orbeg*, to jest pan Oru-  
yli Perekopu: trzeci *Naradynbeg*. Wo-

pop ma imie *Seyd*, a popi mnieyszy *Mut*.  
Godność Ulanow iest pierwsza po Kanie.  
Kanie używają do rady czterech ludzi  
znakomitych, z których ieden nazywa się  
*Szyrni*, drugi *Barut*, trzeci *Gargni*, czwar-  
ty *Czypczan*.

Cała Tauryka pełna iest małych  
nikczemnych wsi i mielzcin. Znaczniey-  
szych miast iest mało i nieporządnie bu-  
dowanych. Starożytne owe Grekow ko-  
lonie, o których wyżej mówiliśmy, w  
zwałiskach swoich imie sławne owszem i  
posadę swoją straciły. Ośadnicy teraz-  
nieyszy Tauryki są Tatarzy, Grekowie dawni,  
Włosi, Żydzi, Ormianie: lub z tych wszy-  
stkich tłum pomieszany. Niektóre w-  
niey miasta należały do Kana samego,  
iako to Or czyli Perekop, Gieniczny na  
morzem gnitym, Kozłow czyli ławna Che-  
sona, Bakczyfaray Kanow rezydencya,  
Achmetfzet rezydencya Sultana Gały,  
Karasbazar, Krym stary, Sudak, Arbat  
Kercz. Turcy zaś trzymali Janika  
Kassę i Balakławę.



rozległym, różne hordy tycza,  
sady mieysc nazwiska swoje nosząc,  
to Lipkowie, Oczakowscy, Budzi-  
zyli Białogrodzcy albo Akerman'cy,  
Dobruccy. Dobruccy Tatarowie wzięli  
nazwisko od miasteczka Dobrucz, które  
się dwignęło ze zwaliisk starożytnego mu-  
ru, od Cesarzow Carogrodzkich postawio-  
nego niedaleko Drystry czyli, Sylistryi  
na zatamowanie wypadow barbarzyń-  
skich za Dunay. Ta Dobrucka Tatar-  
czyzna, część niegdyś Bulgaryi małej,  
ozciaga się między zakolem Dunaju od  
Sylistryi aż ku jego uściom w morze.

Białogrodzcy Tatarzy rozciągają się  
od uściow tegoż Dunaju po nadmorzem  
do uściow Dniestra i Białogrodu.  
Tędy ten z pofady swoiey dziki i łepo-  
ry nosi nazwisko Belsarabii, i był da-  
wniej częścią Hospodarsta Wołoskiego.  
Pomniony wyżej ten Białogrod dał  
nazwisko Tatarom Białogrodzkim. Nazy-  
wa go oni w ięzyku swoim Akierman-  
bże Tatarow zowiemy także Bu-

grecki  
...czyli węzowe, z przycz,  
nogiego gadu w jego okloicach. Nale-  
ży do tychże Tatarow Bender nad Dnie-  
strem, tym imieniem od Turkow, któ-  
rzy mają tam swoy garnizon, przezwa-  
ny na mieyscu Tehiny, Polskiego nie-  
gdyś miasta i portu, za czasow Jagielloń-  
skich.

Tatarzy Oczakowscy rozciągają się  
miedzy uściami Dniestra, Boha i Dnie-  
pra. Kraie te od nich teraz posiadane  
należały dawniey częścią do Podola, czę-  
ścią do księstwa Kijowskiego. Królowie  
Polscy i książęta Litewscy czynili tam  
rozmaite nadania dla ludzi swoich zasłu-  
żonych: a ci zostawszy ich właścicie-  
lami zakładali w nich różne slob-  
dy. Tatarom zaś za Dniestrem mieszka-  
jącym pozwalali tylko pastwisk dla ich  
trzod i stadniny.

W postępie czołow lud ten obcy sta-  
wszy się mocnieyszym i liczn eyszym,  
wsparty protekcyą Turkow przywłaszczy  
sobie cudze ziemie, i rozszerzył się

...o, gdzie była meguy-  
*Olbia*. Turcy go ią nazywają *Li-*  
*i* czyli fortecą *Olśy*. *Michayto* *Li-*  
*n* *Dosflowem*, dla tey podobno przy-  
yny, że ona leży przy uściu Dniepra,  
tóry w ięzyku Turkow nazywa się *Ol-*  
*i* czyli *Uzi*. Początki iego nam są nie-  
iadome. *Uzowie* czyli *Połowcy*, o któ-  
ych mowiliśmy wyżej, mogli dać po-  
zątek temu zamkowi, zbudowawszy tam  
kieś kłecisko dla przechowu zyskow ro-  
boynicznych w kraiach Ruskich. Dostał  
kray *Oczakowski* potym książętom *Li-*  
*vsk* m od czasow *Gedymina*, który wy-  
awszy *Tatary* zwyciężce *Połowcow* z  
ch kraiow, rozszerzył księstwo *Litew-*  
aż do morza *Czarnego*. *Stryiko-*  
*twierdzi*, iż *Witold* *Xiąże* założył  
osadę *Litewską*. Wydarli onę potym  
zy *Polakom* i zameczek postawili: a  
garnizonem potym i fortyfikacyami  
nili. Około R. 1736 generał *Ros-*  
*Münich* wziął szturmem *Oczakow*  
ał godo następującego roku, w  
kto

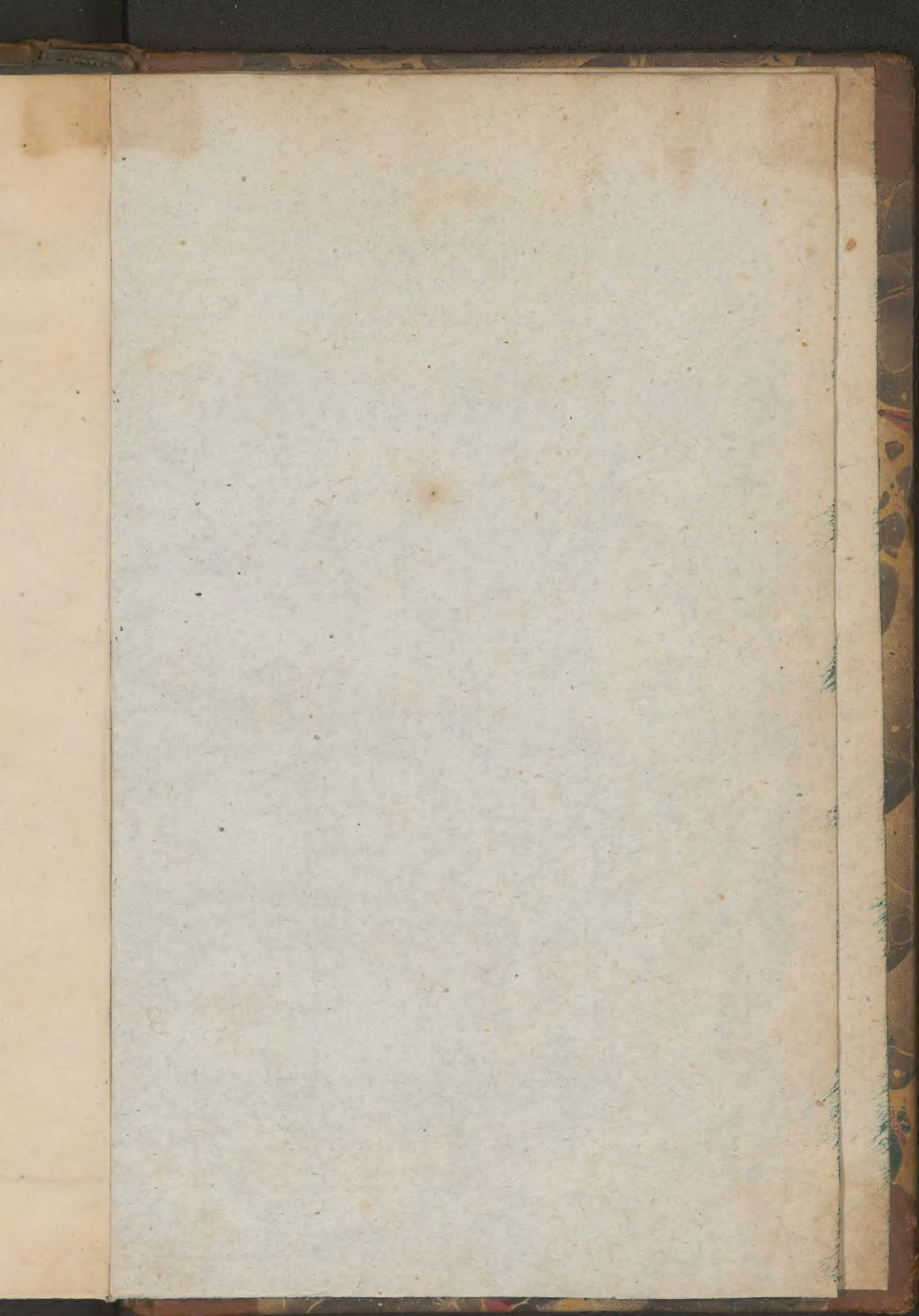
tarzy nazwać i upkatni m  
swoie za Dniestrem nad brzo-  
tey rzeki miedzy Mohilowem a Ras-  
wem.

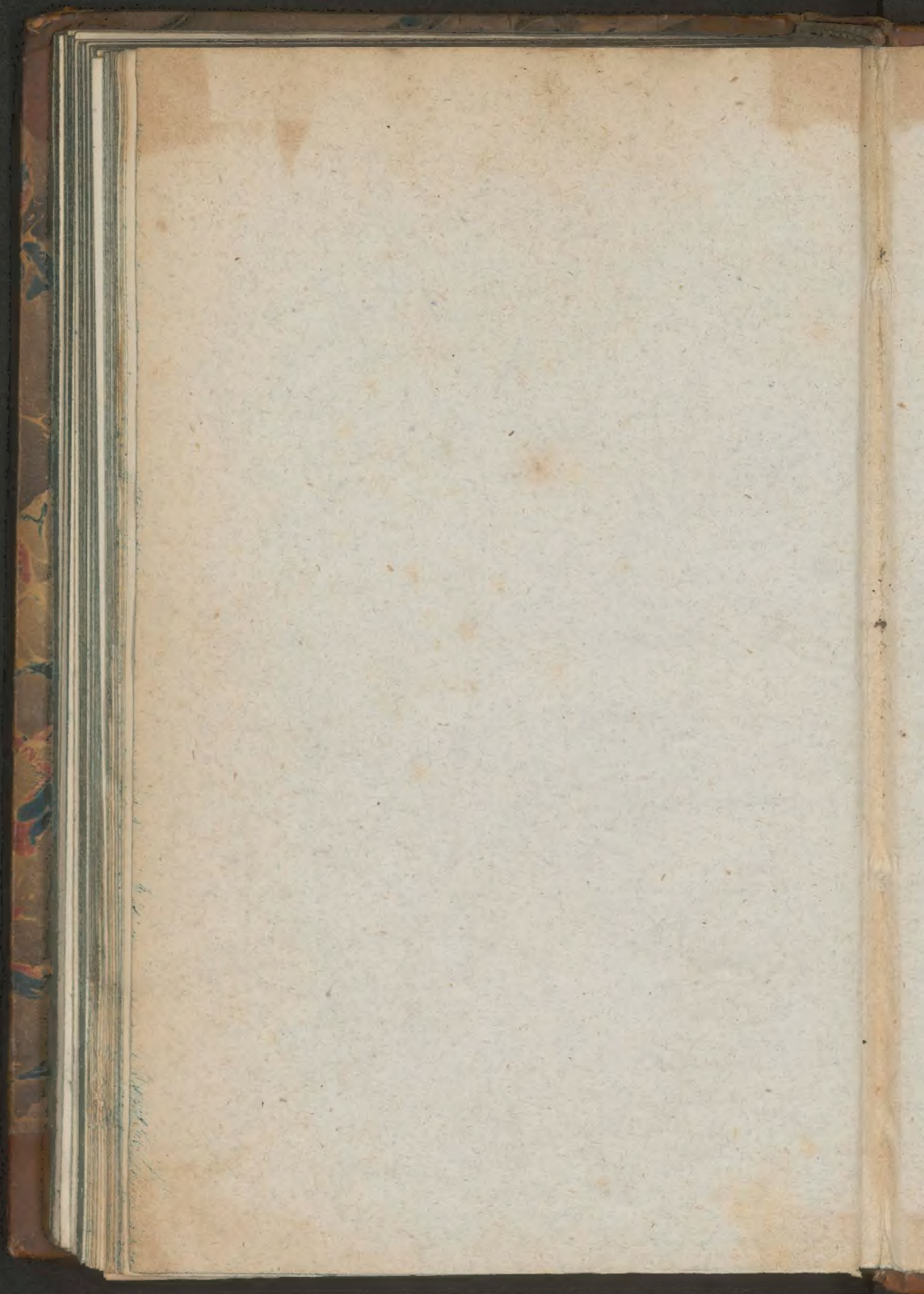
*Zakończono drukować dnia 14. Lutego.*













4700, /

Biblioteka Jagiellońska



stdr0022732



212

The image shows the front cover of an old book. The main part of the cover is decorated with marbled paper. The pattern consists of large, irregular, light-colored (beige or light grey) shapes that resemble stones or bubbles, set against a darker background. These shapes are separated by thin, branching veins of yellow, blue, and red. The spine of the book, visible on the right side, is made of a dark brown, worn leather. A small, rectangular, light-colored paper label is affixed to the upper part of the spine, containing the number '212' printed in a dark, serif font.